

WIELKOPOLSKI

Rok XX
Wyd. APoznań
czwartek, 5. XI. 1964Cena 50 gr
Nr 263 [6451]

Zdecydowane zwycięstwo Johnsona

Wyniki wyborów w USA

Lyndon Johnson zdecydowanie pokonał we wtorek senatora Barry Goldwatera i został wybrany trzydziestym szóstym prezydentem Stanów Zjednoczonych.

Johnson, który w swym programie wyborczym obiecał Amerykanom politykę umiarkowania i pokoju na arenie międzynarodowej oraz walkę z ubóstwem, bezrobociem i segregacją rasową na arenie krajowej, zwyciężył w 44 stanach

oraz w stołecznym dystrykcie Kolumbia i zdobył 486 głosów elektorskich. Do zwycięstwa wystarczyłoby mu nawet 270 głosów elektorskich. Goldwater, reprezentant skrajnej prawicy, wygrał w sześciu stanach (wszystkie na południu USA) i zebrał 52 głosy elektorskie.

Według prawie kompletnych danych (z 97 proc. obwodów wyborczych), Johnson uzyskał 41.214.171 głosów (61,3 proc. ogólnej liczby głosów), a Goldwater 26.016.535 głosów, czyli o 15 milionów mniej.

W biejącym stuleciu nikt nie wygrał wyborów prezydenckich tak przekonująco jak Johnson. Delano Roosevelt w roku 1936 w walce z republikaninem Landonem zdobył co prawda więcej głosów elektorskich (523), ale stało się to dzięki korzystniejszemu układowi sił w poszczególnych stanach, gdyż łączny odsetek wyborców, którzy nań głosowali, był mniejszy (60,8 proc.). Kennedy zwyciężył w roku 1960 Richarda Nixona przewagą zaledwie 0,2 proc. głosów.

Warto podkreślić, że do Senatu ze stanu Nowy Jork wybrany został Robert Kennedy.

W nocy z wtorku na środę, gdy obliczono 83 proc. głosów i kłeska Goldwatera była już oczywista, prezydent Johnson przyjechał ze swego rancha w Teksasie do Austin, gdzie w obecności 4,5 tysiąca swych zwolenników złożył krótkie oświadczenie z okazji zwycięstwa.

Prezydent podziękował wszystkim, którzy przyczynili się do jego sukcesu i stwierdził, że wynik wyborów „jest czymś więcej niż zwycięstwem jednej partii lub jednej osoby”. „Rezultat wyborów — powiedział Johnson — jest wyrazem uznania dla programu zapoczątkowanego przez prezydenta Johna Kennedy'ego, programu kontynuowanego przez nas po jego śmierci”. Johnson dodał, że zwycięstwo nad Goldwaterem prowadzi także, iż „ludzie pragną pokoju i postępu”.

Na str. 2 zamieszczamy także komentarz na temat wyborów prezydenckich w USA.

Zamach stanu w Boliwii

Junta wojskowa u władzy

Prezydent Boliwii, Victor Paz Estenssoro został w środę obalony przez reakcyjny spisek wojskowy. Do władzy doszła junta wojskowa, na której czele stanął dowódca naczelny sił zbrojnych, Alfredo Candia Ovando.

Gen. Candia oświadczył w przemówieniu radiowym, iż dr Paz Estenssoro ustąpił dla uniknięcia rozlewu krwi i że on stać będzie na czele junty wojskowej do nowych wyborów powszechnych.

Według informacji agencji zachodnich, obalony prezydent opuścił gmach rządu na 2 godziny przed upływem ultimatum postawionemu mu przez spiskowców, którzy żądali, by podał się do dymisji i — według informacji niektórych agencji — odleciał do miasta Arica w Chile.

POGODA

Jak podaje PIHM — w dniu 5 bm. przewidywane jest zachmurzenie duże, miejscami drobne opady mżawki, temperatura maksymalna od 8 st. n. północnym zachodzie do 4 st. na zachodzie i 2 st. na wschodzie. Wiatry słabe, zmienne.

Wizyta gen. L. Kaliniczko w Poznaniu

Na zaproszenie dowództwa poznańskiego garnizonu, z okazji 47 rocznicy Rewolucji Październikowej, przybył wczoraj do Poznania attaché wojskowy ambasady ZSRR w Warszawie gen. Leonid Kaliniczko.

Gość spotkał się z członkiem KC PZPR, I sekretarzem KW PZPR Janem Szydłakiem, przewodniczącym Prezydium Rady Narodowej Poznania — Jerzym Kusiakiem, oraz aktywnym partyjnym. Gen. mjr. L. Kaliniczko interesował się problemami miasta, jego historią, odbudową i planami rozwoju na przyszłość.

Radziecki gość wziął również udział w spotkaniu z żołnierzami Wielkopolskiej Jednostki Korpusu Bezpieczeństwa Wewnętrznego, oraz oficerami i podoficerami dowództwa Lotnictwa Operacyjnego. Na zakończenie spotkania, gen. Kaliniczko otrzymał upominek — książkę „Dziesięć wieków Poznania” wraz z serdecznymi życzeniami dla żołnierzy i oficerów radzieckich z okazji 47 rocznicy Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej.

(za)

Pomoc PCK dla ofiar powodzi

W związku z klęską powodzi w Zagrzebiu, PCK przysłał 4 bm. Jugosłowiańskiemu Czerwonemu Krzyżowi pomoc dla ofiar katastrofy w postaci koców, łóżek składanych oraz odzieży wartości ok. 400 tys. zł. (PAP)

21-23 bm obchody Dnia Nauczyciela

E. Ochab weźmie udział w akademii

Przewodniczący Rady Państwa Edward Ochab przyjął 4 bm. w Belwederze ministra Oświaty Wacława Tułodzieckiego oraz przewodniczącego Zarządu Głównego Związku Nauczycielstwa Polskiego Mariana Walczaka, którzy poinformowali o aktualnych zadaniach resortu, a w szczególności o udziale nauczycielstwa w obchodach związanych z 20-leciem Polski Ludowej.

Edward Ochab przyjął przekazane w imieniu nauczycielstwa polskiego zaproszenie do wzięcia udziału w centralnej akademii w związku z Dniem Nauczyciela.

Centralna akademie z okazji Dnia Nauczyciela odbędzie się 21 bm. w Sali Kongresowej w Warszawie.

Obchody dnia trwać będą w całym kraju do 23 bm., a ich program opracowano z myślą o pogłębieniu więzi łączącej szkołę i nauczycieli ze społeczeństwem, o włączeniu jak największych rzesz nauczycielskich do realizacji uchwały IV Zjazdu PZPR i dalszego pogłębienia oddziaływania ideowo-politycznego na młodzież. (PAP)

Odświeżony nastrój Październikowej Rocznic

Korespondencja z Moskwy

Kiedy nadaje tę korespondencję na śródmiejskich ulicach malarze rysują pasy, wytyczają szlak sobotniej manifestacji. Żołnierze moskiewskiego garnizonu po raz pierwszy przed trybunami, przed Mauzelem Lenina. Włączcie w sobotę o ósmej rano telewizory — zobaczcie i defilujące oddziały i manifestację. Szczególnie radzę patrzeć na przejazd wojsk rakietowych. Podobno ma wśród nich być jednostka, która niedawno wystrzeliła na orbitę kosmiczną statek z trzyosobową załogą na pokładzie.

Różnie można obliczać, rozmaicie można porównywać do robek od jednej rocznicy do następnej. Jedni wymieniają na przykład liczbę 2.300 zakładów przemysłowych i wydzielonych produkcyjnych uruchomionych w ZSRR w minionym roku, inni próbują sumować miliony rodzin, które w tym czasie sprowadziły się do mieszkaniowych wybudowanych w radzieckich miastach i wsiach, jeszcze inni obliczają ilu to absolwentów opuściło uczelnie, ile wydano książek; wspomina się też jakie przeprowadzono kosmiczne eksperymenty, ile to różnych „Poletów”, „Elektro nów”, „Sond”, „Kosmosów” i „Wostoków” wzbiło się z radzieckiej ziemi na dalekie gwiazdne trasy.

Wszelkie jednak porównania i obliczenia niezbicie dowodzą, że wytyczona na XX, XXI i XXII Zjeździe KPZR generalna linia partii, która od 47 lat

przewodzi narodom Kraju Rad jest realizowana konsekwentnie i niezmiennie.

Składają się na tę realizację i uchwały październikowego plenum Komitetu Centralnego i tocząca się coraz szerzej ogólnonarodowa dyskusja na temat ekonomicznych zasad gospodarowania. Składa się na tę realizację i wzrost społecznej aktywności wewnątrz kraju i rosnące zaufanie światowej opinii do pokojowej polityki partii i rządu radzieckiego. W bilansie ważne są zarówno kolejne próby nawiązania dialogu w spornych sprawach międzynarodowych jak i stała widoczna nawet dla krytycznych obserwatorów poprawa warunków życia, pracy i wypoczynku radzieckich ludzi.

Rok temu po lecie wyjątkowego nieurodzaju nie należały do rzadkości „ogonki” przed sklepami gdzie sprzedawano mąkę, cukier czy ziemniaki. Te raz jeszcze nie ma pełnej obfitości towarów i teraz jeszcze obowiązuje społeczna dyscyplina na konsumpcji. Państwo uzupełnia niezbędne zapasy, nie można więc było mimo wysokich planów rzucić na rynek wszystkich zebranych, rekordowych ilości zboża. Ale problem kupna chleba, makaronu, kaszy czy ciastek przestał być tematem pobudzającym wyobraźnię u osób szukających przysłówiowej dziury w całym.

A cała radziecka gospodarka odnosi z każdym rokiem nowe sukcesy. Wbrew sceptykom i nieufnym niedowiarkom oficjalne światowe statystyki obiektywnie stwierdzają, że teraz w przeddzień 47 rocznicy Rewolucji Październikowej, Związek Radziecki przegonił Stany Zjednoczone nie tylko w wysięgu kosmicznym. Już obecnie ZSRR produkuje więcej od USA m. in. rudy żelaznej, koksu, węgla, obrabiarek, lokomotyw elektrycznych i spalinowych, traktorów i kombajnów zbożowych, cementu i tkanin, cukru i ryb. Wycięg trwa i wciąż coraz bardziej zmniejsza się dystans. Nawiązując do niedawnej Olimpiady w Tokio, i w pojedynku ekonomicznym już wkrótce zwycięstwo przypadnie „ekipie radzieckiej”.

Gwarantując tego jest dorobek tych 47 lat jakie upłynęły od dnia wybuchu rewolucji, której rocznicę święci się tu w sposób uroczysty i oficjalny ale równocześnie także jako bezpośrednio i rodzinie.

DARIUSZ PIATKOWSKI

Na karnawał do Hawany!

Dziś i jutro działalności „Orbisu”

W hotelu „Petropol” w Płocku odbyła się konferencja prasowa, na której dyrektor PBP „Orbis” Kornel Argasiński omówił wyniki tegorocznego sezonu oraz plany biura na rok przyszły.

W ciągu 9 miesięcy br. „Orbis” obsłużył ponad 150 tys. turystów zagranicznych tj. o ponad 26 proc. więcej niż w analogicznym okresie r. ub. Z krajów zachodnich i zamor-

skich przybyło za pośrednictwem „Orbisu” do Polski ponad 67 tys. osób (najwięcej z Włoch, Anglii i NRF).

W br. ok. 35 tys. Polaków wyjechało przez „Orbis” za granicę, najwięcej do Bułgarii, ZSRR i NRD. Do końca roku liczba ta wzrośnie do ok. 43 tys. osób, jest to o 2 tys. więcej niż w roku ub.

Realizację poważniejszych zamierzeń utrudnia zbyt jeszcze skromna baza hotelowa i pensjonatowa. Ostatnio „Orbis” wzbogacił się o drugi nowy (po otwartym na wiosnę br. w Poznaniu hotelu „Merkury”) luksusowy hotel „Petropol” w Płocku. Warto tu dodać, iż w kawiarni poznańskiego „Merkurego” praktykowały ostatnio kelnerki z hotelu „Petropol”.

Fot. — CAF.

Dla turystów polskich „Orbis” przygotował na przyszły rok ok. 60 różnorodnych programów wycieczek zagranicznych, w których będzie mogło wziąć udział ok. 43 tys. osób.

Największą atrakcją — będzie po raz pierwszy organizowana wyprawa statkiem „Voelkerfreundschaft” na karnawał w Hawanie. (PAP)

Akademia wojewódzka z okazji 47 rocznicy Rewolucji Październikowej

Komitet Wojewódzki PZPR w Poznaniu organizuje dzisiaj o godz. 18 w Teatrze Polskim uroczystą akademię wojewódzką z okazji 47 rocznicy Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej. W programie: referat okolicznościowy oraz część artystyczna — sztuka M. Pogodina „Człowiek z karabinem”.

*

Dzisiaj o godz. 16 delegacje KW i KM PZPR, stronnictw politycznych, rad narodowych, organizacji społecznych i zakładów pracy złożyą wieńce i wianki kwiatów przed Pomnikiem Bohaterów na Cytadeli. (v)

Zagraniczni goście ZSRR

Komitet Centralny KPZR i rząd radziecki zaprosiły do Moskwy na uroczystości 47 rocznicy Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej delegacje Bułgarii, Czechosłowacji, Chińskiej Republiki Ludowej, Jugosławii, Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej, Kuby, Mongolskiej Republiki Ludowej, Niemieckiej Republiki Demokratycznej, Polski, Rumunii, Węgier i Demokratycznej Republiki Wietnamu.

PAP

Epokowy wyczyn — wspaniały pomnik

W siódmą rocznicę wystrzelenia przez Związek Radziecki pierwszego w świecie sztucznego satelity Ziemi — czwartego listopada odsłonięto w Moskwie monumentalny pomnik upamiętniający ten epokowy wyczyn narodu radzieckiego.

Monument wykonany w metalu i granicie przedstawia stumetrową parabolę zakończoną rakieta.

Na uroczystości odsłonięcia pomnika przybyli Leonid Breżniew, Aleksiej Kosygin, Anastas Mikojań i inni przywódcy KPZR i rządu radzieckiego. Honorowe miejsca zajęli kosmonauci i uczeni. (PAP)

Z „Głosem” wzdłuż i wszerz Wielkopolski

Po raz pierwszy koncert w Poznaniu

I znowu start do nowego sezonu koncertów Poznańskiego Chóru Chłopięcego pod dyktando Jerzego Kurczewskiego, organizowanych przez Wojewódzką Komisję Związków Zawodowych i redakcję „Głosu Wielkopolskiego”. Po raz pierwszy w tym cyklu „rozśpiewany autobus” nie wyjeżdża z Poznania. — chłopcy śpiewać będą dla swoich starszych kolegów naszego miasta.

Koncert zorganizowany dla uczniów Technikum Samochodowego i Zasadniczej Szkoły Samochodowej odbędzie się:

W KINIE „WILDA”
W NIEDZIELĘ O GODZ. 8.45

W czasie koncertu przeprowadzimy tradycyjną już „Zgaduj-zgadule” — tym razem pod hasłem:

„CZY ZNASZ POZNAŃ DWUDZIESTOLECIA?”

Do „Zgaduj-zgaduli” przygotowują się dwie drużyny 3-osobowe. Dla uczestników przygotowaliśmy nagrody. (JK)

Sukarno w ChRL

Na zaproszenie rządu ChRL przybył w środę do Szanghaju prezydent Republiki Indonezji, Sukarno.

Ważniejsi prezydenci USA

Kolejność pełnienia funkcji	Kadencja w latach
1. Jerzy Waszyngton	1789-1797
2. John Adams	1797-1801
3. Tomasz Jefferson	1801-1809
5. James Monroe	1817-1825
7. Andrew Jackson	1829-1837
16. Abraham Lincoln	1861-1865
18. Ulysses Grant	1869-1877
26. Teodor Roosevelt	1901-1909
28. Woodrow Wilson	1913-1921
32. Franklin D. Roosevelt	1933-1945
33. Harry Truman	1945-1953
34. Dwight Eisenhower	1953-1961
35. John Kennedy	1961-1963
36. Lyndon Johnson	1963-

Życiorysy

Johnsona i Humphreya

Lyndon Baines Johnson, 36 prezydent Stanów Zjednoczonych, urodził się 27 sierpnia 1908 r. na farmie w Teksasie w pobliżu miejscowości Stonewall.

Po ukończeniu studiów naukowych w Teksasie, wykładał przez dwa lata retorykę w Houston. W wieku 25 lat rozpoczął karierę polityczną jako pracownik administracji federalnej w Teksasie. Po raz pierwszy wybrany do Kongresu w 1937 r. zasiadał w nim przez dwie kadencje. W czasie drugiej wojny światowej służył jako oficer marynarki wojennej i zostaje odznaczony. W roku 1948 kandyduje do Senatu, zdobywając większość 87 głosów.

W 1960 roku Johnson starał się o wysunięcie swej kandydatury na prezydenta USA, jednak Partia Demokratyczna wysunęła na to stanowisko J. F. Kennedy'ego i wówczas Johnson został kandydatem na wiceprezydenta USA.

Jako wiceprezydent Johnson wykazał duże zdolności organizacyjne, jak również odznaczał się pracowitością.

Po objęciu stanowiska wiceprezydenta, Johnson odwiedził 21 kraje Azji, Afryki, Ameryki Łacińskiej i Europy.

Po tragicznej śmierci Johna Kennedy'ego w dniu 22 listopada 1963 r. Lyndon Johnson zaprzysiężony został jako prezydent USA.

Hubert Horatio Humphrey, nowy wiceprezydent Stanów Zjednoczonych, urodził się 27 maja 1911 roku w miejscowości Wallace w stanie Południowa Dakota. Pochodził on z rodziny emigrantów walijskich.

W 1929 roku Humphrey wstąpił na Uniwersytet stanu Minnesoty, ale ze względu na sytuację materialną rodziny, zmuszony był przerwać studia i podjąć pracę w aptece swego ojca.

W 1945 r. Humphrey wybrany został burmistrzem Minneapolis a w 3 lata później wszedł po raz pierwszy do Senatu. W 1945 i 1960 wybrany został ponownie senatorem. W ostatnich latach brał aktywny udział w pracach wielu komisji senackich.

W 1960 Humphrey ubiegał się o nominację Partii Demokratycznej na stanowisko kandydata w wyborach prezydenckich. Na konwencji w San Francisco w hr. Lyndon Johnson wysunął jego kandydaturę na stanowisko wiceprezydenta.

Należności, których się nie egzekwuje

Kary umowne w analizie NIK

Z 25 dostawców dla MHD Artykułami Przemysłowymi w Białymstoku aż 11 nie wywiązało się w pełni z zawartych umów. Dyrekcja MHD nie egzekwowała przysługujących kar umownych.

Nie zrealizowane dostawy dla hurtowni „Argedu” w Gdańsku-Oruni wyniosły w swoim czasie 15 procent ogółu zamówień, a dostawy zrealizowane z opóźnieniem 23 procent. Również i w tym wypadku nie zażądano od dostawców zapłaty kar.

Z tych i innych przykładów zacierpiętych z przeprowadzonej przez Najwyższą Izbę Kontroli analizy wynika, iż wiele przedsiębiorstw nie wykorzystuje uprawnień przysługujących im wobec nie

sumiennych kontrahentów. Jak stwierdzono jednostki nadrzędne patronują niekiedy niechęci niektórych przedsiębiorstw do korzystania z tej formy ochrony interesów.

Przyczyn tej paradoksalnej sytuacji można dopatrywać się w niedostatecznym oddziaływaniu bodźca, którym ma być dla jednego przedsiębiorstwa kara za niewywiązanie się z umowy, dla drugiego zaś rekompensata za poniesione z tego tytułu straty.

W dziedzinie stosowania kar umownych interesujące są zasady wprowadzone przez handel. Z kwot uzyskanych z tytułu kar wypłacane są premie dla pracowników handlu zatrudnionych bezpośrednio przy odbiorze technicznym artykułów dostarczanych przez przemysł, co automatycznie spowodowało zaostreżenie kontroli jakości dostaw. Oczywiście korzysta na tym konsument.

Wiele zależy też od sytuacji na rynku. Np. względne nasycenie niektórymi wyrobami przemysłu lekkiego powoduje, że przemysł ten coraz ściślej przestrzega realizacji zawieranych z handlem umów.

Wnioski: zdaniem fachowców, należałoby bardziej zainteresować załogi karami umownymi. Wpływy lub wypłaty z tytułu kar powinny być bardziej odczuwalne, przez przedsiębiorstwa. Należ

Trzeci dzień procesu M. Wańkowicza

Trzeci dzień procesu przeciwko Melchiorowi Wańkowiczowi rozpoczął się od zeznań świadków. Świadczyli obronę: Bohdan Czeszko, Igor Neverly, Kazimierz Koźniowski i Stefan Kozicki.

Po zamknięciu przewodu sądowego zabrał głos prokurator Edward Sanecki, wnosząc o uznanie oskarżonego winnym opisanego aktem oskarżenia czynu i wymierzenie stosownej kary.

Następnie przemawiali obrońcy oskarżonego: mec. mec. Jadwiga Rutkowska, Józef Domański i Władysław Pocię.

W czwartek dalszy ciąg rozprawy. (PAP)

żaloby także zróżnicować ich wysokość w zależności od stopnia szkody, jaką wywołało niedotrzymanie umowy. Obecnie w wielu wypadkach przedsiębiorstwu wygodniej jest zapłacić karę zamiast wykonać umowę. (PAP)

Wznowienie akcji Kurdów

Prasa libańska informuje, iż według wiadomości napływających z Iraku, przewidywać należy wznowienie walk powstańczych między Kurdami i wojskami rządu irackiego.

Dziennik bejrucki „Al Hayat” donosi, iż szef Kurdów, były przywódca powstania, Al Barzani, utworzył przed kurdyjski pod swoim przewodnictwem. (PAP)

Partyjne rozmowy przedstawicieli KPZR i WPK

W Moskwie podano oficjalnie do wiadomości, że 30-31 października i 2 listopada w KC KPZR odbyły się spotkania przedstawicieli Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego i Włoskiej Partii Komunistycznej.

Szkolne gazetki na wystawę do NRD

Z udziałem delegacji Frontu Narodowego Demokratycznych Niemiec z okręgu Cottbus, odbyła się uroczystość zakończenia konkursu, na gazetki ściennych, ogłoszonego z okazji 15-lecia powstania NRD.

Jury konkursu nagrodziło 11 prac. Dwie pierwsze nagrody zdobyły zespoły Zasadniczej Szkoły Zawodowej oraz Technikum Ekonomicznego. Dalsze nagrody zdobyły m. in. zespoły: Technikum Energetycznego, Liceum Ogólnokształcącego nr 2 oraz Technikum Geodezyjno-Drogowego. W dziale gazetek-plakatów wyróżniono prace z Liceum Ogólnokształcącego nr 1, Zasadniczej Szkoły Zawodowej w Srodzie i Szkoły Podstawowej nr 3 w Srodzie. Wada dodać, że większość gazetek zabrali goście do NRD, gdzie zamierzają zorganizować wystawę, która miałaby zachęcić młodzież niemiecką do organizowania podobnych konkursów na temat Polski. (za)

Zmiana taktyki w sprawie „Rundy Kennedy'ego”

Stany Zjednoczone zawiadomiły sekretarza generalnego GATT, komisję EWG oraz swych większych partnerów handlowych, że gotowe są przedstawić 16 listopada listę towarów przemysłowych, które wyłączone będą spod redukcji taryf celnych w czasie negocjacji w ramach „Rundy Kennedy'ego”.

Obecna decyzja oznacza zmianę stanowiska USA, które twierdziły dotychczas, że negocjacje w sprawie redukcji taryf na towary przemysłowe nie mogą się rozpocząć przed ustaleniem zasad liberalizacji cen artykułów rolnych i utrzymaniem importu amerykańskich produktów rolnych co najmniej na obecnym poziomie (USA eksportują do krajów EWG produkty rolne wartości około 2 miliardów dolarów). Stanowisko USA spotkało się nie tylko z opozycją Francji, lecz również niektórych innych krajów EWG, w tym Włoch i Holandii.

Koła amerykańskie traktu-

ją obecną decyzję nie jako kapitulację, lecz jako manewr taktyczny, mający zapobiec załamaniu się „Rundy Kennedy'ego”. Podkreślają one, że nie zrezygnują ze swego dotychczasowego stanowiska, że zamierzają kontynuować „dyskusję” w sprawie cen artykułów rolnych.

Wszystkie wspomniane sprawy — a więc „Runda Kennedy'ego”, EWG i „jedność europejska” — łącznie z sytuacją w NATO i problemem wielostronnych sił nuklearnych będą przedmiotem rozmów, jakie belgijski minister spraw zagranicznych, Spaak odbędzie pod koniec tygodnia z sekretarzem stanu Roskiem i innymi przedstawicielami administracji.

W Spaaku, który ostatnio poparł w pewnym stopniu stanowisko de Gaulle'a w niektórych sprawach, widzi się w Waszyngtonie ewentualnego „pośrednika” między USA a Francją. Przewiduje się, że Spaak przedstawi jakiś „kompromisowy” plan, który umożliwi zbliżenie stanowisk obu stron, chociaż istnieją bardzo poważne wątpliwości, czy de Gaulle gotów będzie pójść na kompromis. (PAP)

Centralna akademia w PR i TV

W piątek 6 bm. o godz. 16.55 Polskie Radio w programie II i w programach wszystkich wojewódzkich rozgłośnia oraz Telewizja w programie ogólnopolskim transmitować będą z Sali Kongresowej Pałacu Kultury i Nauki w Warszawie — przebieg centralnej Akademii z okazji 47 rocznicy Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej. (PAP)

Telefony

Stanisław J. zajął większą ilość środków nasennych. Pierwszej pomocy udzielił mu lekarz Pogotowia.

W zakładach przy ul. Lutyckiej, wypadkowi przy tłoczeniu blachy uległ Stefan M. Doznał on rany tułowej dionii.

Przebiegającego przez jezdnię ul. Głogowskiej 15-letniego Lecha A. potrafił samochód, w wyniku czego chłopak doznał urazu czaszki, wstrząsu mózgu oraz ogólnych obrażeń.

Józef N. nagle załamał. Padając uderzył głową o kaloryfer i doznał wstrząsu mózgu. W stanie poważnym przewieziono go do szpitala. (za)

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Janusz Marciszewski.

PZU prowadzi akcję pozyskiwania kandydatów na agentów

Państwowy Zakład Ubezpieczeń przeprowadza w ostatnim okresie akcję naboru kandydatów na pośredników ubezpieczeniowych zwanych również agentami. Pośrednicy ubezpieczeniowi prowadzić będą akwizycję terenową polegającą na pozyskiwaniu dobrowolnych ubezpieczeń ludności. Przed przystąpieniem do pracy agenci zostaną przeszkoleni przez jednostki terenowe PZU oraz zaopatrzeni w niezbędny materiał propagandowy i akwizycyjny ułatwiający im pracę w terenie.

Osoby, które zamierzają poświęcić się pracy akwizycyjnej zawodowo, mogą zawierać z inspektoratami PZU umowy o pracę. Umowa o pracę upoważnia agenta do korzystania z uprawnień wynikających z ubezpieczenia społecznego tj. zasiłku chorobowego, dodatku rodzinnego, jednomiesięcznego pełnopłatnego urlopu wypoczynkowego itp.

Z pozostałymi kandydatami na agentów, którzy nie zechcą prowadzić akwizycji zawodowo, zawierane będą umowy agencyjne. Agenci ubezpieczeniowi otrzymują wynagrodzenie miesięczne w formie prowizji.

Wszystkich zainteresowanych kierujemy do terenowych placówek Państwowego Zakładu Ubezpieczeń znajdujących się we wszystkich miastach powiatowych. Inspektoraty PZU upoważnione są do zawierania tych umów. Należy również podkreślić, że kandydaci na agentów mogą również rekrutować się spośród emerytów posiadających wymagane kwalifikacje i odpowiedni stan zdrowia. Emeryci posiadają te same uprawnienia co pozostali agenci niezawodowi tj. wyłączenie prawo do wynagrodzenia prowizyjnego. K7257

PÓŁ MILIONA, SAMOCHÓD, PREMIE PIENIĘŻNE — CZEKAJĄ NA CIEBIE W „KOZIOŁKACH”. K7152

Wybory w USA

Zgodnie z przewidywaniami

podobały nam się wyborcze obietnice pupilka Eisenhowera. (Przecież i Nixon próbował wówczas aktywnie wygrać głosy Polonii amerykańskiej atutem nienaruszalności granicy na Odrze i Nysie). Wówczas jednak program Kennedy'ego był programem budzącym nadzieje na powolne torowanie sobie drogi przez niezbedną dla uwolnienia świata od groźby zagłady — politykę koegzystencji.

Trudno zaprzeczyć: także Johnson obejmując niespełna rok temu (z tytułu swej wiceprezdyntury) schedę po zamordowaniu w tajemniczych okolicznościach zwycięzcy wyborów 1960 r., obiecywał kontynuować jego program. Częściowo nawet dotrzymał obietnic. (vide — przeprowadzenie ustawy o prawach obywatelskich). Deklarował kontynuację tego programu także w trakcie kampanii przedwyborczej. W tym okresie jednak już w sposób zbyt ogólnikowy i metafizyczny, by można było mu w pełni zawierzyć i w ślad za tym obdarzyć go życzeniami zwycięstwa, uwarunkowanymi czymś znacznie więcej, aniżeli wrogością do Goldwatera. Zarazem bowiem — by wspomnieć o jednym tylko z praktycznych posunięć politycznych Johnsona w okresie przedwyborczym jako rządzącego prezydenta i jednocześnie kandydata do tego stanowiska na okres następnych 4 lat — przyrzekł Erhardowi amerykańsko-zachodnoniemieckie part-

nerstwo w „NATO-wskich” siłach atomowych.

Słychać głosy na zachodzie, że owa mglistość z jaką Johnson przedstawiał swój program na okres powyborczy, uwarunkowana została klimatem kampanii przedwyborczej, stworzonym przez Goldwatera. Według zgodnej oceny zachodnich komentatorów nigdy jeszcze w dziejach amerykańskiej instytucji wyborów poprzedzająca je walka nie była toczona na tak niskim poziomie. Rzeczywiście — Goldwater swą klasą politycznego kontrkandydata pozostawał daleko w tyle poza np. Nixonem. Jakimi bowiem argumentami usiłował werbować głosy za swym awanturnictwem i ekstremizmem? Oto na przykład zarzutem, iż Demokraci są zbyt miękcy wobec komunizmu (jakkolwiek to Johnson właśnie kontynuował straszącą wojnę w Południowym Wietnamie, wydając nawet rozkaz bombardowania terytorium Demokratycznej Republiki Wietnamu). Oskarżeniami, iż Demokraci pchają Amerykę ku socjalizmowi (jakkolwiek Big Business i Wall Street okazały pełne zaufanie i poparcie dla Johnsona). Nawet teza, iż Demokraci są wojowniczymi ateistami, ponieważ w ich programie wyborczym brak postulatów wprowadzenia w szkołach przymusu odmawiania pacierz (jakkolwiek wszyscy miarodajni teolodzy amerykańscy wypowiadali się przed Komisją Kongresu, przeciwko pacierzowi w szkole).

Ale to, iż Johnson jakoś też nie przejawiał chęci zabyśnięcia wyższą klasą, iż w trakcie kampanii przedwyborczej Demokraci zgłaszali znacznie więcej epitetów pod adresem Goldwatera aniżeli rzeczowych kontrargumentów natury politycznej, nie pozwoliło zwycięzcy tegorocznych wyborów prezydenckich zdobyć takiego autorytetu wybitnego męża stanu, jaki 4 lata temu zaskarbił sobie już w trakcie kampanii przedwyborczej Kennedy.

Rzecz też znamienista: nigdy jeszcze w dziejach instytucji amerykańskich wyborów rozmiary zwycięstwa murowanego faworyta nie były tak uzależnione od wypadków wydarzenia jednego tylko wydarzenia ostatnich dni od akcji niewielkiego oddziału partyzantów wietnamskich na amerykańską bazę lotniczą w kraju „brudnej wojny” toczony przez johnsonowskie Stany Zjednoczone.

Dlatego wyrażając żywą radość z powodu przegranej Goldwatera, wstrzymamy się z wyrażaniem naszej radości, iż przez 4 następne lata politykę amerykańską będzie określała i realizowała administracja Johnsona. Wstrzymamy się do czasu, kiedy rządzący komplet Demokratów zaszuszy sobie na nasze uznanie czymś więcej aniżeli tylko pokonaniem goldwaterystów. Miejmy nadzieję, że sobie na to zasłuży.

MACIEJ OLSZEWSKI

Pogoda była piękna, zanotowano więc dużą frekwencję w imprezie, w której wyniku obywatele Stanów Zjednoczonych AP wybrali m. in. deputowanych do Izby Reprezentantów, jedną trzecią członków Senatu, 25 gubernatorów i, co najważniejsze, swego prezydenta mającego być, ze względu na rzeczywistość lub pożądaną pozycję USA w systemie państw imperialistycznych — „przywódcą wolnego świata” na najbliższe 4-lecie.

Zgodnie z przewidywaniami zwyciężyli Demokraci. Wg wyników z 87 proc. obwodów w wyborach do Izby Reprezentantów zdobyli 293 mandaty (republikanie 140). Spośród nowo wybranych senatorów, 66 to Demokraci (33 republikanie), zaś między nowymi gubernatorami znalazło się 17 Demokratów (wo bec 8 republikanów). Także za Johnsonem (lub kto woli: przeciwko Goldwaterowi, jako że tak należy traktować głosy oddane na Demokratów przez część zwolenników republikanów) opowiedziało się 41.214.171 (wobec 26.016.535 — za Goldwaterem), a więc 61,3 procent biorących udział w wyborach Amerykanów.

Jeżeli jesteśmy zadowoleni z wyboru Johnsona, to w gruncie rzeczy przede wszystkim dlatego, ponieważ oznacza to klęskę Goldwatera, który próbował zwyciężyć pod hasłami groźnego dla przyszłości Ameryki i całego świata ekstremizmu i awanturnictwa. Nasz pożytywny stosunek do „nowego prezydenta” został zdeterminowany przede wszystkim zdecydowanie negatywnym stosunkiem do jego republikańskiego kontrkandydata.

Nie nasza w tym wina. Kiedy bowiem 4 lata temu odbywał się wyborczy pojedynek Kennedy — Nixon, sympatie nasze lokowałyśmy po stronie kandydata demokratycznego nie tylko z tego względu, iż nie

ZMS-owiec dobrym studentem



przekonaniu, że został skrzywdzony.

Nie bagatelizujemy wpływu na sprawność nauczania organizacji procesu dydaktycznego, warunków materialnych studentów, braku podręczników i skryptów, warunków nauki itp. Sprawy te były nieraz omawiane. Jest jeszcze jedna sprawa, której rozwiązanie pozwoli nam zrealizować nasze hasło: „ZMS-owiec — dobrym studentem”. Niepokoi nas niska sprawność nauczania na Wydziale Mat.-Fiz.-Chem. UAM, która na fizyce od kilku lat nie może wykroczyć wiele ponad 20 proc. Wydaje się nam, że spowodowane jest to brakami organizacji procesu dydaktycznego na pierwszych latach. Tezę tę potwierdza fakt, iż na kierunkach o podobnym stopniu trudności sprawność jest dwukrotnie wyższa. Aktyw nasz zaniepokojony tą sytuacją doszedł do wniosku, że spowodowane jest to złym przygotowaniem uczniów szkół średnich, szczególnie prowincjonalnych, do pracy w laboratoriach i pracowniach. Na wydziale tym znaczny procent studentów opuszczał uczelnię nie z powodu oblanego egzaminu, ale z braku zaliczeń z laboratoriów i pracowni. Pracownicy nauki nie zadali sobie trudu, by zapoznać studentów ze skomplikowaną aparaturą, którą wielu widziało po raz pierwszy i naturalnie nie wiedziało jak się z nią obchodzić. Członkowie ZMS ze starzych lat wystąpili z inicjatywą zorganizowania kursu, na którym zapoznawaliby młodszych kolegów z całą aparaturą. Niestety, inicjatywa ta nie doczekała się poparcia kierownictwa katedr. A szkoda. Jak widać realizacja hasła „ZMS-owiec — dobrym studentem” napotyka na trudności. Wiele faktów wskazuje jednak na to, że potrafimy je coraz lepiej realizować. Bez zajęcia w tej sprawie niedowzmacznego stanowiska nie będziemy mogli przystąpić do realizacji innych punktów naszego programu działania.

**WŁODZIMIERZ
BURZYŃSKI**

I sekretarz
Okręgowego Komitetu
Studenckiego
ZMS w Poznaniu

Związek Młodzieży Socjalistycznej działa w środowisku studenckim od 1957 r. Początki były bardzo trudne. Do Związku należało kilkadziesiąt osób, a program działania nie był jeszcze skonkretyzowany. W bieżącym roku akademickim studencki ZMS liczy ponad 3 000 członków i posiada konkretny i wszechstronny program, którego realizacja przyczynia się do umocnienia jego roli jako pomocnika władz partyjnych i uczelnianych w realizacji dydaktycznych i wychowawczych zadań szkoły wyższej.

W pracy naszej organizacji na plan pierwszy wysuwają się dwa problemy: podnoszenie sprawności nauczania i praca ideowo-polityczna.

Naszym zdaniem szczególną uwagę w bieżącym roku akademickim musimy zwrócić na podniesienie sprawności nauczania, która jest niska, nie przekracza 50 proc. Stan taki budzi poważny niepokój, gdyż stawia pod znakiem zapytania zamierzenia gospodarcze, które nie mogą być zrealizowane bez odpowiedniej kadry z wyższym wykształceniem. Wagę problemu określa fakt, że sprawie tej poświęcono dużo miejsca na XI Plenum KC PZPR i w uchwale IV Zjazdu.

Co jest przyczyną niskiej sprawności nauczania? Przede wszystkim wyniki nauczania zależą od stosunku studenta do swoich obowiązków. Chcąc coś naprawić trzeba spełniać określone warunki; doświadczenia wielu pokoleń potwierdzają tezę, że tylko przykłady pociągają, słowa zaś mają tę właściwość, że ulatują.

Prawo obywatelstwa zdobyła więc u nas zasada, że tylko dobry student może być członkiem ZMS-u. Nasz czołowy aktyw należy do najlepszych studentów i nie brak w nim stypendystów naukowych. Gorzej jest jeszcze z szeregowymi członkami ZMS, ale już na pewnych wydziałach i kierunkach uzyskują oni wyniki lepsze niż przeciętne.

Nie wystarczy wygłaszać mądre maksymy, ale chcąc u-

zyskać konkretne wyniki, należy przede wszystkim stworzyć określone warunki, w których dobra nauka zyskałaby pochwałę i poklask ogółu studentów. Rozpoczęliśmy przeto kampanię skierowaną przeciwko pochwaleniu lenistwa i cwaniactwa. Nie tylko, że zagroźliśmy ludziom holdującym takiej postawie życiowej wstęp w nasze szeregi, ale dążymy do tego, żeby wyrugować ich wpływy. Ludzie, którzy łączą dobrą naukę z pracą społeczną są przez nas nagradzani oraz popularyzowani.

Uruchomiliśmy również szereg środków organizacyjnych dla realizacji hasła: „ZMS-owiec — dobrym studentem”. Od kilku lat na wszelkie funkcje w organizacji wybieramy tylko studentów, których wyniki w nauce nie budzą zastrzeżeń. Omówione środki dają pewne rezultaty, ale nie rozwiązują nam problemu. Do tego potrzebne jest aktywne włączenie się podstawowego ogniw naszego Związku — grupy działania. Tylko ludzie pozostający z sobą w codziennym kontakcie mogą wykryć dla czego ich kolega opuszcza się w nauce i czy potrzebna mu jest pomoc, czy też surowe napomnienie. Tylko grupa działania może dostrzec i usunąć przyczyny niskiej sprawności nauczania, które nie zależą od studentów. Po każdym semestrze w przeważającej części grup działania odbywają się zebrania, na których ocenia się wyniki, jakie uzyskali członkowie ZMS w sesji egzaminacyjnej, analizuje się przyczyny niepowodzeń egzaminacyjnych, wyciąga wnioski. Zebrania te mają jednak tę wadę, że dyskusja prowadzona jest w duchu złe pojęcie koleżeństwa, unika się powiedzenia koleżance, że egzamin oblała wyłącznie ze swojej winy i tylko od jego systematyczności i pilności zależą wyniki nauczania. Taka dyskusja nie da spodziewanych rezultatów, a wręcz przeciwnie, umocni zainteresowanego w

Trudno dzisiaj ustalić, jakie czynniki spowodowały wzrost zainteresowania u tej młodzieży sprawami światopoglądowymi. Nie wystarczała już jej lektura i dyskusje prowadzone w czasie przerw. Życie poddyktowało potrzebę przyjęcia jakichś form zorganizowanych.

Na zebraniu Komitetu Szkolnego ZMS przy Technikum Chemicznym nr 2 w Poznaniu I sekretarz Janek Barciszewski zaproponował:

— U nas koło młodych racjonalistów poprowadzi chyba Gierczyk. Przecież i tak już interesuje go ta problematyka.

— Tylko nie wiem jak się do tego zabrać...

— Pojedziesz do Rudna. Tam na obozie nauczą cię!

Zaraz we wrześniu, po rozpoczęciu roku szkolnego, w Komitecie Szkolnym ZMS omawiano tę sprawę. Pelen inicjatywy wzbogaconej pobyt w Rudnie Florek Gierczyk powiedział:

— Możemy rozpocząć. Mam już chłopców. Dziewczęta też przyjdą, jak tylko zobaczą, że zajęcia są interesujące.

Nazajutrz na ścianie korytarza ukazała się gazetka. Dzieło Gierczyka. Mówiła ona o celu powstania koła młodych racjonalistów, zapraszała na pierwsze zebranie na temat: „materialny początek świata”.

Zebranie było ciekawe. Tylko dyskusję trudno było ukierunkować. Każdy mówił coś interesującego — ważnego, Mam na myśli wszystkich członków

DOBRANY KOLEKTYW

tylko z innej dziedziny. Następne zebrania potwierdziły to niebezpieczeństwo.

— Trzeba, chłopie, coś zmienić — mówił Janek do Floraka. — Bo inaczej cały twój wysiłek pójdzie na marne.

Pomyślano i podzielono koło na 3 sekcje. Pierwszą religioznawczą powierzone Zbyszkowi Piotrowskiemu, filozoficzną Maciejowi Tabaczyńskiemu, a sprawy codziennego współżycia ludzi — Annie Krzyżanowskiej. Tak, teraz to już i dziewczęta zaczęły interesować się działalnością KMR.

Dziś szkolne koło KMR liczy 20 stałych członków, ale na zebranie przychodzi dużo więcej.

Działalność ta została wysoko oceniona. 25 stycznia 1964 r. w Warszawie na spotkaniu Edwarda Ochaba z młodzieżą Janek Barciszewski mówił o tej dziedzinie pracy ZMS w szkole. Przewodniczący Rady Państwa żywo interesował się jego wypowiedzią, stawiał dodatkowe pytania...

Jak się to dzieje, że w waszej szkole ZMS-owcy przejawiają tyle inicjatywy? — zapytaliśmy zastępcę dyrektora Kazimierza Lamperskiego.

— To wyjątkowo dobrany kolektyw.

Za kilka dni odbędzie się w Poznaniu Konferencja Wojewódzka Związku Młodzieży Socjalistycznej, która poprowadzi o miesiąc III Krajowy Zjazd ZMS w Warszawie. 165 delegatów na konferencję reprezentować będzie patriotyczny dorobek 70-tysięcznej rzeszy robotników, uczniów i studentów Wielkopolski, którzy zadeklarowali żyć i pracować zgodnie z ideowymi założeniami ZMS. Dorobek Związku Młodzieży Socjalistycznej w naszym województwie mierzy się konkretną pracą, coraz doskonalszym kształtowaniem codziennych dni w szkole, przy warsztacie, na uczelni. 683 młodzieżowe Brygady Pracy Socjalistycznej, w tym 69 ze złotymi odznakami BPS XX-lecia oraz 262 ze srebrnymi — to wyraz dążeń młodych robotników — ZMS-owców, będących inicjatorami wielkiego ruchu usprawniania i ulepszenia pracy swych fabryk i zakładów. Chęć rozwinięcia zdolności i wiedzy — będącej podstawą postępu tech-

Młodzi z białej kopalni

W kolorowym osiedlu zabudowania kopalni stanowią symboliczną „na plamę”. Aż dziw, że żadnego plastyka nie urzekł ten kontrast bieli na tle nowych, barwnych domów robotniczego osiedla. Zieleni też jest sporo w Wapnie. Wprawdzie jesień pozłociła ramiona drzew, ale świerki i tuje zostały wierne zieleni. W „Parku 50-lecia” nazwanym tak przed dwoma laty, kiedy to Kopalnia Soli w Wapnie obchodziła jubileusz półwiecza — aleje wygrabione z liści, dają schron zakochanym i młodym mamom, popychającym wózki ze swymi pociechami. Park jest nieduży, ale widać — zadbane. O jego schludność zabiegają ZMS-owcy z Kopalni, którzy wzięli na siebie i ten społeczny obowiązek.

Członkowie Związku Młodzieży Socjalistycznej z Kopalni Soli w Wapnie — to grupa niezbyt liczna (jest ich 36), ale bardzo ruchliwa. Kiedy na przykład wiosenne roztopy zamieniły 300-metrowy odcinek bocznej drogi, prowadzącej do Kopalni, w błotniste bajorko — ZMS-owcy uporali się z tym w mig. Nawieźli

licznego — idą w sukurs Uniwersytety Robotnicze ZMS, które do tej pory przeszkoliły na różnego typu kursach przeszło 12 tysięcy młodzieży. O atmosferze patriotyzmu i gorącego przywiązania do Ludowej Ojczyzny, najlepiej świadczą czyny społeczne i produkcyjne podjęte przez członków ZMS z okazji XX-lecia PRL, których wartość

Oni kształtują swą przyszłość

dotychczasowa wynosi 45 mln. zł.

25-tysięczną grupę członków ZMS stanowią w naszym województwie uczniowie szkół średnich. Ich praca skierowana jest na podnoszenie wyników nauczania i kształtowanie ideowego oblicza swych członków. Tej sprawie służą

żwiru i przyprowadzili drogę do porządku.

— Po co ludzie mają z tak białych powodów wygadywać — mówi Urszula, dziewczyna o roześmianej twarzy.

Siedzimy z Urszulą, Zygmuntem — I sekretarzem ZMS i Janką — II sekretarzem w małej świetlicy Komitetu Zakładowego Partii i gawędzimy o sprawach, które są treścią codziennych dni młodych robotników Kopalni Soli w Wapnie. A jest tych spraw sporo.

Na przykład spychacz. ZMS-owcy z Kopalni zadeklarowali długofalowe zobowiązanie dla uczczenia XX-lecia PRL. Podjęli się mianowicie wybudować w Wapnie basen kąpielowy. Nie, nie sami. Na ich apel odpowiedziała młodzież szkolna, starsi pracownicy zakładu oraz Rada Osiedlowa. Wszystko już mieli przygotowane. Potworzono brygady, wyznaczono stanowiska pracy. Cóż, kiedy najpierw były jakieś trudności z dokumentacją, a teraz — kiedy dokumentacja już jest — spychacz mający wykonać roboty wstępne, zepsuł się i ani rusz nie można nigdzie dostać brakującej do jego naprawy, części. Na ten kłopot już nawet rezolutna Urszula Bubacz nie nie poradzi. Bo tak w ogóle to Urszula daje sobie radę ze wszystkim. Jest brygadystką najlepszą Brygady Pracy Socjalistycznej w kopalni noszącej imię Janka Krasickiego. Niedawno podjęła w Kopalni uchwałę Konferencji Samorządu Robotniczego, mówiącą o przyznaniu Brygadzie, kierowanej przez Urszulę Złotej Odznaki XX-lecia.

Prócz tej Brygady, pracują jeszcze w Kopalni Soli w Wapnie trzy z tytułami BPS oraz 18 ubiegających się o ten tytuł. Nie potrzeba chyba dodawać, że we wszystkich tych brygadach „rozrabiają” ZMS-owcy. Przewodniczącą Rady Zakładowej Bolesław Tankiewicz, u którego zasięgam języka na temat pracy młodzieży, wyraził swą opinię bardzo zwięźle: „U nas pracuje naprawdę dobra młodzież. A jeśli chodzi o ZMS-owców, to nazwałbym ich pozytywnymi rozrabiaczami. Nic się bez nich nie dzieje w Wapnie”.

Dwaj sekretarze ZMS — Zygmunt i Janka należą do ZMS-owskiego zespołu teatralnego. Dobrego zespołu. Zdobył on I miejsce za wystawienie „Starej Baśni” na eliminacjach okręgowych i wyróżnienie na eliminacjach wojewódzkich. Do zespołu należy również młodzież nie zrzeszona w ZMS-ie. Jego działalność stwarza platformę do ciekawych dyskusji na tematy li-

terackie, historyczne i obyczajowe. Próby odbywają się przy czarnej kawie i często kończą się potańcówką dla rozprostowania kości. W ten sposób zespół osiągnął nie tylko sukcesy artystyczne, ale i... matrymonialne. Dwa ZMS-owskie małżeństwa — Janiny i Sylwestra Brenków oraz świeżo upieczonej pary Staszka i Danki Gruszczyńskich — podjęły swe ważne decyzje życiowe właśnie na próbach zespołu.

Zygmunt Sierszalski, I sekretarz Grupy Działania ZMS nie jest jednak w pełni zadowolony z pracy swej ZMS-owskiej gromady.

— Wydaje mi się — mówi — że nasza praca jest jeszcze wciąż zbyt jednostronna. Musimy wykonywać takie formy działania, które by zbliżyły do nas całą młodzież Kopalni. Za mało chyba pracujemy nad rozszerzaniem horyzontów myślowych i zainteresowań. Dlatego pewnie nie przychodzi do nas inteligencja techniczna Kopalni. Nasza organizacja ZMS-owska jest organizacją robotniczą, a przecież u nas właśnie, w procesie społecznej działalności, winno nastąpić zbliżenie młodzieży robotniczej i inteligencji.

Zygmunt — do niedawna robotnik — zdał w tym roku maturę, ukończył kursy kreslańskie i pracuje od kilku tygodni w pionie technicznym Kopalni. Nie wiem jednak, czy zdaje sobie sprawę, że właśnie on sam w tej chwili jest pierwszym ogniwem integrującym te dwa środowiska młodych. Matury zdało zresztą w tym roku 16 młodych pracowników Kopalni, a 10 jeszcze kontynuuje naukę w Liceum dla Pracujących.

II sekretarz ZMS-u. Janina Hałas (ślusarz z zawodu), jest pełną optymizmu co do dalszej działalności Związku.

— Zbliża się nasz ZMS-owski Zjazd w Warszawie, Barburka, zbliżają się długie, zimowe wieczory — mówi. Nasi mają bardzo dużo na ten temat do powiedzenia. Zróżnią się więc nowe, dobre pomysły, zapełni się pracą nasz dom kultury. Jasne, że należy ciągle szukać nowych form pracy, ale należy też te wypracowane umacniać i pogłębiać. Weźmiemy na warsztat jakąś dobrą ambitną sztukę. Leon Zukowski na pewno potrafi wyreżyserować chociażby najtrudniejszą — i będzie znowu pracy i emocji w bród.

Będzie na pewno. Słów, nie rzuca się bowiem w Wapnie na wiatr. O tym może się przekonać każdy, kto poznał chociażby jednego chłopca czy dziewczynę z Grupy Działania ZMS białej kopalni w Wapnie.

BARBARA MOSIĘŻNA

JERZY KNAPIK

powiatowych zjazdów

Trzy tygodnie dzieli nas od IV Kongresu Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego, który odbędzie się 26 bm. w Warszawie. Zakończyły się już w Wielkopolsce powiatowe zjazdy, na których wybrano 80 delegatów. Obecnie wysłuchują oni na spotkaniach z ludnością wsi i miasteczek dezyderatów, dotyczących najaktualniejszych zagadnień organizacyjnych, gospodarczych i kulturalnych. Komisje problemowe przy powiatowych komitetach Stronnictwa przystępują do analizy zgłoszonych w trakcie dyskusji przedkongresowych wniosków.

Na czoło tych postulatów wysuwają się problemy związane z wychowaniem nowego człowieka, z kształtowaniem jego postawy polityczno-moralnej i świadomości socjalistycznej. Obok instancji powiatowych, dużą rolę do odegrania mają ognia terenowe Stronnictwa — gromadzkie komitety i zarządy kół, w ścisłym współdziałaniu z podobnymi ogniwami PZPR. Na ten moment zwracali uwagę dyskutanci i wnioskodawcy.

W procesie ideowego wychowania poważne zadanie stoi przed społecznym ruchem kulturalno-oświatowym. Potrzeba rozwijania tego ruchu występuje ze szczególną wyrazistością w środowiskach wiejskich, gdzie mamy jeszcze niedostateczną sieć stałych placówek i urządzeń kulturalnych. W dyskusji przedkongresowej wskazuje

się na duże możliwości rozszerzenia społecznego ruchu oświatowego na wsi, przytacza się przykłady dobrej roboty, wyzwalania inicjatywy społecznej i aktywizowania młodej inteligencji. Innym problemem występującym w dyskusji, jest praca prezydiów rad narodowych. Chodzi o umacnianie ich pozycji w społeczeństwie, ulepszenie form i usprawnienie pracy wydziałów. Wiele się już zmieniło na lepsze w ostatnich latach, ale stwierdzano jeszcze zjawiska bezduszności, biurokracji, lekceważenia petentów, słamazarności w załatwianiu nader prostych spraw. Niektórym prezydiom zarzucano brak koordynacji między wydziałami rolnictwa i finansów. Odbiła się to ujemnie na rozwoju produkcji rolnej.

Ze spraw gospodarczych na pierwsze miejsce wysunął się problem funduszy na konserwację urządzeń melioracyjnych. Zdaniem wielu dyktantów — olbrzymie nakłady na budowę urządzeń nie przyniosła spodziewanych efektów ekonomicznych jeśli nie zabezpieczy się ich przed niszczeniem. Na wielu zjazdach wyrażano również pogląd, że trzeba poddać analizie plany regionalne zabudowy przestrzennej wsi, gdyż 20-arowe działki mogą okazać się niewystarczające dla prawidłowego użytkowania zagrod i nie sprzyjać rozwijaniu produkcji.

W zakresie usług dla rolnictwa postuluje się na zja-

zadach i spotkaniach, by gminy spółdzielnie przyspieszyły organizowanie ekip remontowo-budowlanych. Większe przedsiębiorstwa bowiem, nie mogąc podjąć obowiązku, uciekają od przyjmowania do realizacji drobniejszych inwestycji budowlanych. A przecież takie właśnie obiekty są niezbędne w chłopskich gospodarstwach dla właściwego rozwijania produkcji zwierzęcej. Wiedza domaga się ciągłego zwiększenia przydziału materiałów budowlanych, co świadczy o dążeniu do intensyfikacji produkcji. Znalazło to także odzwierciedlenie w dyskusji przedkongresowej. Trzeba jednak stwierdzić, że przydziały te co roku wzrastają, lecz nie w całości docierają na wieś; „przecieka” na budowy w miastach i miasteczkach, a nawet do przedsiębiorstw przemysłowych.

Kto jest temu winien? — zapytał jeden z dyskutantów i sam słusznie odpowiedział: współwinni są przedstawiciele rolników w radach nadzorczych i komisjach rewizyjnych GS-ów i PZGS-ów, którzy mając prawo i obowiązek kontroli, dopuszczają do sprzedaży budulca na inne cele. To jest jedna z wielu spraw, które mogą być załatwione we własnym zakresie, w granicach powiatów i gromad.

Delegaci wielkopolskiej organizacji Stronnictwa będą mogli poza tym stwierdzić z trybuny, że w okresie między III a IV Kongresem szeregi organizacji w województwie poznańskim zwiększyły się o 11 000 nowych członków, że ożywiła się działalność polityczna i organizacyjna. Dzięki temu oraz dzięki ścisłej współpracy z PZPR — wzrosła siła oddziaływania ZSL dla coraz pomysłniejszego rozwoju wielkopolskiej wsi.

K. J.

Czy oceny są obiektywne?

— Czy podawane przez Was wyniki oceny nowoczesności wyrobów przemysłu wielkopolskiego są obiektywne? Dlaczego poznńska lodówka „Kra”, zaliczona została do grupy B (średniej klasy europejskiej), skoro wszystkim wiadomo, iż jest to konstrukcja przestarzała? Dlaczego z kolei do tej samej grupy (tylko) zakwalifikowano eksportowane do Iraku wagony HCP? Co się będzie działo w przemyśle po zakończeniu oceny nowoczesności wyrobów? — oto pytania, z jakimi zwrócił się do nas jeden z Czytelników po zapoznaniu się z treścią artykułu pt.: „ABC nowoczesności” oraz informacji z konferencji prasowej w HCP („Głos” 1. 10. 1964 r.).

Obiektywność ocen zależy od wielu różnych czynników. W tym konkretnym przypadku, do najważniejszych z nich trzeba chyba zaliczyć następujące: właściwy dobór łatwo sprawdzalnych mierników porównawczych, rzetelną reprezentatywność firm zagranicznych, na które w naszych porównaniach ceniemy oraz fachowość i bezstronność zespołów oceniających.

Czy wymogi te zostały wszędzie spełnione?

Przy ocenie nowoczesności wytwarzanych w Wielkopolsce silników okrętowych, wagonów, obrabiarek, akumulatorów, zespołów elektronicznych, automatyki przemysłowej i niektórych innych ważnych dla gospodarki kraju wyrobów — chyba tak!

Na przykład nasze silniki okrętowe, mimo iż wytwarzane są na licencji takich znanych sław światowych, jak „Sulzer” oraz „Baumeister i Wein” (te dwie firmy skupiają 54 procent światowej produkcji silników okrętowych dużej mocy), porównywano je z wyrobami włoskiej firmy „Fiat” i zachodniemieckiej — MAN. Nasze wagony konfrontowane były z wagonami wytwarzanymi w Czechosłowacji, na Węgrzech, w NRD i NRF oraz we Francji. Podobnie porównywano obrabiarki itd.

Dobór podstawowych kryteriów porównawczych, takich jak: ciężar własny wyrobu, jego wymiary, moc lub nośność, stopień automatyzowania, trwałość, wydajność, estetyka, łatwość obsługi itp., jako wymiernych i łatwo sprawdzalnych nie może — wydaje się — budzić wątpliwości.

W skład zespołów oceniających, obok przedstawicieli producentów, wchodziła na o-

gół także fachowcy „neutralni” — z branżowych instytucji naukowych, uczelni technicznych i central handlu zagranicznego.

Nie wszystkie jednak wyroby były w takich warunkach oceniane. Na przykład Zjednoczenie Przemysłu Budowy Urządzeń Chemicznych do dziś nie nadesłało „Pometowi” kryteriów porównawczych na wytworzone w „Pomecie” sprężarki, na skutek czego można było ocenić stopień ich nowoczesności tylko w zakresie dostępnych danych, kwalifikując je sprężarkę do wyrobów stojących na pograniczu grup B i C.

Taki wstępny charakter miała też ocena lodówki „Kra”, zaliczonej do grupy B. Daliśmy zresztą wyraz naszym wątpliwościom co do słuszności tego werdyktu w artykule pt. „ABC nowoczesności”, zaopatrując ten werdykt w wymowny znak zapytania. Dzisiaj dodajmy, że nowoczesność „Kry” oceniała komisja z kłopotem, na podstawie (z braku wytycznych ze Zjednoczenia) ustalonych tylko przez siebie kryteriów.

Jeśli chodzi o wytwarzane przez „Cegielskiego” wagony tzw. irackie, zakwalifikowano je tylko dlatego do grupy B, że ich wewnętrzne wyposażenie nie można było porównać z żadnym aktualnie

wytwarzanym w Europie wagonem. Irak stawiał nietypowe dla Europejczyka wymagania, które producent musiał uwzględnić. Gdyby nie odbiegające od europejskiego standardu wyposażenie, wszystkie inne walory techniczne tych wagonów kwalifikują je powyżej grupy B.

I wreszcie ostatnie pytanie: co będzie się działo w przemyśle po zakończeniu oceny nowoczesności wyrobów? Z uchwali IV Zjazdu partii wynika, iż głównym zadaniem przyszłej pięcioletki w dziedzinie techniki będzie dorównanie produkującym gospodarkom krajom w nowoczesności produkcji oraz w poziomie kosztów wytwarzania. Wyniki przeprowadzonej obecnie oceny poziomu nowoczesności naszych wyrobów staną się więc podstawą długofalowego planu modernizacji konstrukcji przestarzałych. Temu celowi podporządkowane zostaną niektóre inwestycje, rozbudowa biur konstrukcyjnych, prototypowni i innych elementów zaplecza technicznego zakładów, które warunkują realizację zamierzeń w tej dziedzinie.

Warto dodać, że ocena nowoczesności nie jest jednorazowa. Oceny powtarzane będą co dwa lata.

PIOTR CHOJNACKI

TELEWIZJA

W samą niedzielę...

Gdyby przeprowadzić wśród telewidzów małą ankietę z jednym tylko pytaniem: w którym dniu tygodnia program najbardziej się panu podoba? — znakomita większość wymieniałaby niedzielę. Przed południem przeważnie nie ma nic lub jest bardzo mało, a wczesnym popołudniem — jak było w ostatnią niedzielę — Telewizja skazuje nas na wysłuchiwanie pożytecznych skądinąd pogadek na temat higieny i dojenia krów i oglądanie „Niedzielnej biesiady”. Nie mam nic ani przeciw Kursowi Rolniczemu, ani też przeciw „Niedzielnej biesiadzie”, ale sa to programy adresowane przede wszystkim do rolników. Nagromadzone w ciągu jednego dnia skazują telewidzów nie interesujących się rolnictwem na... wyłączenie aparatu. A przecież niedziela — jako dzień wypoczynku — powinna być wypełniona pożytecznymi raczej lekkimi, rozrywkowymi lub poważnymi, lecz zrobionymi szczególnie atrakcyjnie i dobrze.

Tymczasem często jest wręcz przeciwnie. Dla ludzi szukających dobrego programu niedziela nie jest dniem zbyt szczęśliwym. Normalny repertuar zaczyna się późnym popołudniem lub dopiero pod wieczór. Zasygnalizowawszy ów problem niedzieli w TV, obiecuję jeszcze wrócić do tego tematu.

Piękny, pełen zadumy i wspomnień tragicznych wydarzeń września 1939, reportaż pt. „Zadusznki” ofiarowała nam Telewizja Warszawska z okazji Święta Żmartych. Szczególnie przemówił on chyba do mieszkańców Wielkopolski. Proste słowa ludzi wspominających po 25 latach żołnierzy Armii Poznań i Pomorze, poległych nad Bzurą zapadały głęboko w serce — wzruszały. Na ekranie ani przez chwilę nie ukazał się człowiek. Kamera wędrowała bez przerwy po moścach żołnierskich, lampkach nagrobkowych, sosnach Puszczy Kampinoskiej, gdzie znaleźli miejsce ostatniego spoczynku żołnierze rodem z Poznania, Krotoszyna, Leszna, Ostrowa, Bydgoszczy. Była to najlepsza pozycja ubiegłego tygodnia. Nawet chwilowy brak dźwięku nie podważa tej oceny.

Zaduszkom niewiele ustępował program (oqólnopolski) dokumentalno-wspomnieniowy z Poznania Wł. Ruminowicza pt. „Półk. Jacek”, poświęcony wspaniałej sylwetce rodowitego Wielkopola artysty malarza i pułkownika Gwardii Ludowej — Franciszka Bartosza, który zginął śmiercią bohaterską w maju 1943 roku podczas wykonywania akcji na bank „Spolem” w Warszawie. Wspomnienia współtowarzyszy walki — zdjęcia, filmy z miejsc związanych z życiem artysty i żołnierza — wszystko to złożyło się na program, którego twórcy przypomnieli — w sposób niebanalny — żywą postać człowieka, który ukochał sztukę i rozumiał sens walki o nową Polskę. Program zasłużył na słowa pochwały, bo przecież łatwo w takich przypadkach albo o pokazać bohatera na wysokim cokole, albo postaci papierowej, mało ciekawej, sztucznej i jakiejś trudnej do wyobrażenia sobie.

Inny poznański cykliczny program „Zosia Samosi” poświęcony tym razem pokazaniu dzieciom jak sobie poradzić z urażeniem przejęcia dla większej liczby nieoczekiwanych gości i jak się zachować wobec starszych, był, owszem, bardzo pożyteczny, ale trochę jeszcze sztuczny, na co można przecież patrzeć pobłażliwie jeśli chodzi o występujące tu dzieci, ale co trzeba ocenić surowiej jeśli chodzi o osoby grające owych nieoczekiwanych gości. Z ciekawością oczekujemy następnej „Zosi Samosi”. To może być bardzo pożyteczny cykl. A jaka kopalnia tematów!

Dział teatralny dobrze reprezentowały trzy widowiska: „Mistrz” Z. Skowronskiego w świetnej reżyserii J. Aniczyka ze znakomitą kreacją odwoły do roli tytułowej J. Warneckiego i dobra rola Z. Zaczeka (aktor); „Odweły” L. Kruczkowskiego w adaptacji i reżyserii J. Grudy oraz „Podróż do zielonych cieni” F. Methlinga, w reżyserii L. Rene. Tu wielka rola — iaka skala uczuć i zmienności nastrojów! — zagrała H. Mikolajska. Za to spikerka zapowiedziała ją jako występującą w roli tytułowej, co iak ułatwiło do „Przekroćwoco” humoru z zeszytów szkolnych, ale nie do zapowiedzi telewizyjnej.

MARIAN FLEJSIEROWICZ

P. S. Przed wyświetleniem we wtorek „Začmienia” M. Antoniego usłyszeliśmy krótkie i interesujące omówienie filmu i wprowadzenie red. Cz. Radomskiego. Nie wiem, czy Poznańska TV zdecydowała się na ten bardzo pożyteczny wstęp tylko dlatego, że film jest tego godny, czy też zamierza wprowadzić tę formę jako regułę. W każdym razie bardzo bym chciał częściej słyszeć takie krótkie omówienia. Ich rola w kształtowaniu smaku artystycznego w rozwijaniu umiejętności patrzenia na film, jest olbrzymia.

Prace przy budowie pierwszego wodolotu

Prace przy budowie pierwszego polskiego wodolotu pasażerskiego są już znacznie zaawansowane.

Po pokonaniu pierwszych trudności, związanych ze skomplikowanym spawaniem blach z hydroalumiem, z których zbudowany zostanie statek, załoga Gdańskiej Stoczni Rzecznej kończy prace przy budowie trzech podstawowych sekcji kadłuba. Zostaną one w niedługim czasie połączone i wtedy na pokładzie przystąpi się do montażu niemal już gotowej, opływowej nadbudówki.

Pierwszy polski wodolot przeznaczone zostanie do komunikacji na Zalewie Szczecińskim. Jego długość wyniesie 26 metrów, zaś szerokość ok. 60 kilometrów na godzinę zapewni mu importowany z ZSRR silnik o mocy 1 200 KM tego samego typu, jakie stosowane są z powodzeniem na radzieckich wodolotach typu „Rakietka”.

Gdańska Stocznia Rzeczna będzie produkowała pięć typów wodolotów — oprócz wspomnianego wodolotu zalewowego również wodoloty jeziorowe, rzeczne, zatokowe i przybrzeżno-morskie.

ZAP

Przypominamy o konkursie

MÓJ KLUB — JAK GO WIDZĘ?

Kluby i klubo-kawiarnie zdobyły sobie uznanie w naszym województwie. Po pracy jest gdzie w odświeżonym stroju udać się na pogawędkę przy kawie, pograć w szachy lub popatrzeć w telewizor. Wieczór w dzień powszedni zaczyna mieć smak niedzieli. W klubie zapomina się, że mieszka się na wsi; to tak jakby przyszła do niej część życia miejskiego.

Dotychczasowe formy spędzania w klubach wolnego czasu już jednak nie zadowalają — słyszy się coraz częściej. Trzeba czegoś więcej. Ale czego?

Nad tym zastanówmy się wszyscy, każdy z osobna lub wspólnie przy jeszcze jednej filiżance kawy lub herbaty. Działalność klubu przecież powinna nam jak najbardziej odpowiadać. Wypowiedzi z propozycjami nadesłać należy na nasz konkurs: „Mój klub — jak go widzę”. Nagrody od 1 000 do 200 zł.

Przypominamy orientacyjne pytania, na które należałoby odpowiedzieć: Jak się panu podoba placówka pod względem wyposażenia? Czy dużo ludzi do niej przychodzi? Starsi, młodzież? Czym wypełniają wolny czas? Czy miejscowe organizacje interesują się działalnością klubu? W czym to się wyraża (organizują wieczory dyskusyjne, wieczornice, prelekcje itd.)? Czym — naszym zdaniem — należałoby w klubie wypełnić czas? Podać własne propozycje.

Liczba stron dowolna. Walorów literackich nie bierze się pod uwagę, chodzi o szczerość wypowiedzi i o trafne propozycje. Nie należy zapominać o podaniu nazwiska i miejsca zamieszkania.

Adres: Redakcja „Głosu Wielkopolskiego” Poznań — Grunwaldzka 19 z dopiskiem: Konkurs — „Mój klub”. Termin nadsyłania wypowiedzi konkursowych — do 15 grudnia rb.

Powszechne zadowolenie

Z Berlina od specjalnego wysłannika „Głosu“

W miniony piątek rozpoczął się pierwszy w tym roku okres wizyt mieszkańców zachodniego Berlina w stolicy Niemieckiej Republiki Demokratycznej. Potrwa on do 12 listopada. Przez pięć punktów na granicy stolicy NRD z Berlinem zachodnim przeszło lub przejechało tego dnia dokładnie 20 945 osób, które już wcześniej otrzymały przepustki na podstawie porozumienia między rządem NRD a Senatem Berlina zachodniego. W sobotę i niedzielę powyższa liczba znacznie się zwiększyła sięgając ogółem do niedzielnej populacji 200 tysięcy.

Gdy piszę te korespondencje, w okolicy dworca Friedrichstrasse panuje olbrzymi ruch. Fale ludzi opuszczają pociągi „S-bahn”. Swe pierwsze kroki kierują do placówek wymiany waluty. Prócz istniejących tu stałych biur wymiany, na okres wizyt ustawiono wokół dworca, na wolnych placach, dziesiątki małych kiosków. Dzięki temu wymiana waluty trwa dosłownie sekundy.

Pomyślano też o innych usprawnieniach, zwłaszcza komunikacyjnych. Oto tuż przy wspomnianym dworcu stoi zawsze kilkanaście piętrowych autobusów przygotowanych do jazdy w różne kierunki miasta. Zwiększono też liczbę pociągów tramwajowych na głównych trasach, zaś na przystankach znajdujących się wokół dworca Friedrichstrasse stoją konduktorzy, sprzedający bilety.

Dzięki temu tramwaje nie muszą długo stać, by zabrać pasażerów.

Władze NRD uruchomiły dodatkowo kilkanaście pociągów i wzmocniły skład wagonów szybkiej kolei miejskiej.

Wizyta mieszkańców Berlina zachodniego w stolicy NRD może trwać tylko 12 dni. Na taki okres wydawane są przepustki. By ten czas pobytu mógł być wykorzystany jak najlepiej, władze NRD uczyniły ze swej strony wszystko co było możliwe dla skrócenia formalności i przyspieszenia odprawy granicznej. Za te objawy życzliwości gości z zachodniego Berlina w bardzo wielu przypadkach składają funkcjonariuszom na granicy serdeczne podziękowania. Równocześnie obserwują punkty graniczne dziennikarze zagraniczni, akredytowani w NRD, zwłaszcza interesowali się oni przejściami granicznymi przy Chausseestrasse i Oberbaumbrücke. Także oni wypowiadali słowa uznania dla sprawności obsługi na punktach granicznych. Sprawa załatwiania gości zainteresowali się w piątek także wyżsi oficerowie berlińskiej komendatury miasta oraz kierownicy urzędów celnych.

Stałem przez dłuższy czas przed dworcem przy Friedrichstrasse. Byłem świadkiem wielu serdecznych, wylewnych powitań. Czasami nie obywało się bez łez wzruszenia i radości. Nie dziwnego. Niektórzy przychylają tu po raz pierwszy po dłuższej przerwie, w

odwiedziny do najbliższych, tak jak Lucia Papanbroch z Charlottenburga, która przyjechała odwiedzić brata, jak Regina Metz z Neukölln, odwiedzająca swą ciotkę w Ostkreuz. Są i tacy, którzy z udogodnienia w postaci specjalnej przepustki skorzystali już na Gwiazdke i Nowy Rok 1963/64, a obecnie przybyli znów, by odwiedzić swoich krewnych. Do takich należał w miniony piątek Gerhard Bürger, pracownik zachodniobermberskiej Poczty. Przybywają młodzi i starcy, kobiety i mężczyźni. Nie brak w tej fali także chorych i ułomnych. Tym pomagają po stronie Berlina NRD specjalnie przygotowani ludzie, z których pomocy skorzystała m. in. 83-letnia p. Häusel z Tempelhof.

Niestety, nieco inaczej patrzy na sprawę przepustek część prasy zachodniobermberskiej. Nie brak w niektórych gazetach ataków przeciwko porozumieniu. Mimo zadowolenia, panującego z racji zawarcia porozumienia wśród większości mieszkańców zachodniego Berlina, hamburska „Die Welt”, wbrew faktom i namacalnemu dowodowi życzliwości ze strony władz NRD, pisała w piątek o „szykanach wschodnich władz”, o „rozczarowaniach” zachodnich berlińczyków. Rzeczywistość jest oczywiście odmienna. Reprezentuje ją bardzo dobitnie wypowiedź m. in. pani Bornemann zamieszczona w sobotę przez jedną z gazet NRD „Wladze NRD — stwierdza ona — wystąpiły prawie w roli opiekuńczego anioła — tego jednak nie chcą słyszeć nasi panowie, tam „na górze”. A przecież większość mieszkańców zachodniego Berlina myśli inaczej niż nisz „niektóre gazety”.

FUGENIUSZ COFTA

Pracownicy poszukiwani

ZAKŁADY PRZEMYSŁU METALOWEGO H. CEGIELSKI W POZNANIU, przyjmą zaraz do pracy:

- inżynierów - mechaników na stanowiska konstruktorów,
- inżynierów - elektryków na stanowiska konstruktorów,
- techników - mechaników na stanowiska konstruktorów i technologów,
- technika - technologa — na stanowisko technologa ze specjalnością spawalnictwo,
- ekonomistów — z wyższym i średnim wykształceniem oraz księgowych,
- inżynierów budowlanych z uprawnieniami budowl. na stanowiska inspektorów nadzoru Budowy Odlewni Żeliwa w Sremie.

Istnieje możliwość przydziału mieszkań w Sremie, wzgl. zapewnione dojazdy samochodami Zakładowymi.

Zgłoszenia przyjmuje Dział Ewidencji Osobowej przy Zakładach Przemysłu Metalowego H. Cegielski — Poznań, ul. Dzierżyńskiego nr 22/229, pokój 103. K7115

MIEJSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO ROBÓT WODOCIĄGOWO-KANALIZACYJNYCH I INSTALACYJNYCH W POZNANIU, przyjmie zaraz:

30 ROBOTNIKÓW do robót wodociągowo-kanalizacyjnych. Wynagrodzenie akordowe oraz świadczenia według układu zbiorowego pracy w budownictwie. Zgłoszenia przyjmuje Komórka Kadr — Poznań, ul. Alfreda Bema nr 3d, pokój 6. K7126

PRZEDSIĘBIORSTWO UPRZEMYSŁOWIENIEGO BUDOWNICTWA ROLNICZEGO, POZNAŃ, Zmigródzka 41/49, zatrudni zaraz:

INŻYNIERA wzgl. **TECHNIKA BUDOWLANEGO** na stanowisko kierownika produkcji do betoniarń w Obrzyku. Wynagrodzenie wg układu zbiorowego pracy w budownictwie. K7147

"ZGODA" SPÓŁDZIELNIA SPOŻYWCÓW W POBIEŻDZKACH, ul. Gościńska 11 pow. Poznań, przyjmie zaraz kwalifikowanego **KIEROWNIKA SKLEPU** art. gospodarstwa domowego (męczyznie). Oferty składać należy w Zarządzie Spółdzielni. K7170

POZNAŃSKA FABRYKA MASZYN ZNIWNIYCH zatrudni zaraz **TOKARZY, FREZERÓW I SZLIFIERZY**. Zgłoszenia przyjmuje Dział Kadr Poznańskiej Fabryki Maszyn Zniwnych Poznań — Starołęka, ul. Pstrowskiego 1. K7195

POZNAŃSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWLANE NR 4 W POZNANIU zleci w **RAMACH UMOWY AKORDOWO-RYCZAŁOWEJ WYKONANIE ROBÓT MURARSKICH NA II ZMIANIE W GODZ. OD 14—20 NA SPECJALNEJ BUDOWI**. Reflektujemy na **MURARZY** wykwalifikowanych, przyuczonych oraz **ROBOTNIKÓW** niewykwalifikowanych najchętniej w zorganizowanych grupach roboczych i zapewniamy korzystne warunki pracy. Informacji udziela i zgłoszenia przyjmuje Dział Pracy i Płacy, ul. Powstańców Wlkp., 2. K7159

Dnia 3 listopada 1964 r. po ciężkich cierpieniach zakończyła swój pracowity żywot nasza niezapomniana, najukochańsza matka, teściowa, babcia i prababcia, śp.

Stanisława Ruszyńska
z domu KRZEMIENIECKA
Pogrzeb odbędzie się w Grabowie nad Prosną, w czwartek, dnia 5 bm., o godzinie 15.
O tym donosi w głębokim bólu i żalu
RODZINA
Kepno, Grabów, Poznań, Wągrowiec, Piotrowice, Puszczykowo. 36325g

Dnia 1 listopada 1964 r. zgasło w Bogu, niespodziewanie słońce naszego życia, opatrzona Sakramentami św., nasza kochana siostra, szwagierka i ciocia, śp.

Zofia Plewa
przeżywszy lat 47.
Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 5 bm., o godzinie 13.45 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.
O bolesnej stracie zawiadamiają
SIOSTRY, BRAT, BRATOWE I RODZINA
Poznań, Różana 9 m. 10. K7216

Dnia 2 listopada 1964 r. zasnął w Bogu, opatrzony Sakramentami św., przeżywszy lat 69, mój najukochańszy mąż, najlepszy przyjaciel i najtrościwszy ojciec, śp.

Wojciech Kujawa
KUPIEC — PRZEMYSŁOWIEC — FOTOGRAF
Pogrzeb odbędzie się w piątek, 6 bm., o godzinie 10.30, z kaplicy M. B. Bolesnej na Górczynie.
W nieutulonym smutku pograżeni
ZONA Z CÓRKĄ I SYNEM
36484g

Dnia 3 listopada 1964 r. zasnęła w Bogu, opatrzona Sakramentami św., przeżywszy lat 83, po długich i ciężkich cierpieniach nasza kochana matka, teściowa, babcia i prababcia, śp.

Marta Koszewska
z domu HOFFMANN
Pogrzeb odbędzie się w piątek, 6 bm., o godzinie 14.15 z kaplicy cmentarza na Junikowie.
W ciężkim smutku pograżeni
SYNOWIE, SYNOWE I WNUK
36495g

Dnia 3 listopada 1964 r. zasnęła w Bogu, opatrzona Sakramentami św., przeżywszy lat 88, po długich i ciężkich cierpieniach, nasza najdroższa i najukochańsza matka, teściowa i babcia, śp.

Zofia Plewa
przeżywszy lat 47.
Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 5 bm., o godzinie 13.45 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.
O bolesnej stracie zawiadamiają
SIOSTRY, BRAT, BRATOWE I RODZINA
Poznań, Różana 9 m. 10. K7216

Dnia 1 listopada 1964 r. zgasło w Bogu, niespodziewanie słońce naszego życia, opatrzona Sakramentami św., nasza kochana siostra, szwagierka i ciocia, śp.

Zofia Plewa
przeżywszy lat 47.
Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 5 bm., o godzinie 13.45 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.
O bolesnej stracie zawiadamiają
SIOSTRY, BRAT, BRATOWE I RODZINA
Poznań, Różana 9 m. 10. K7216

Dnia 2 listopada 1964 r. zasnął w Bogu, opatrzony Sakramentami św., przeżywszy lat 69, mój najukochańszy mąż, najlepszy przyjaciel i najtrościwszy ojciec, śp.

Zofia Plewa
przeżywszy lat 47.
Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 5 bm., o godzinie 13.45 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.
O bolesnej stracie zawiadamiają
SIOSTRY, BRAT, BRATOWE I RODZINA
Poznań, Różana 9 m. 10. K7216

Dnia 1 listopada 1964 r. zgasło w Bogu, niespodziewanie słońce naszego życia, opatrzona Sakramentami św., nasza kochana siostra, szwagierka i ciocia, śp.

Zofia Plewa
przeżywszy lat 47.
Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 5 bm., o godzinie 13.45 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.
O bolesnej stracie zawiadamiają
SIOSTRY, BRAT, BRATOWE I RODZINA
Poznań, Różana 9 m. 10. K7216

Dnia 2 listopada 1964 r. zasnął w Bogu, opatrzony Sakramentami św., przeżywszy lat 69, mój najukochańszy mąż, najlepszy przyjaciel i najtrościwszy ojciec, śp.

Zofia Plewa
przeżywszy lat 47.
Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 5 bm., o godzinie 13.45 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.
O bolesnej stracie zawiadamiają
SIOSTRY, BRAT, BRATOWE I RODZINA
Poznań, Różana 9 m. 10. K7216

Dnia 1 listopada 1964 r. zgasło w Bogu, niespodziewanie słońce naszego życia, opatrzona Sakramentami św., nasza kochana siostra, szwagierka i ciocia, śp.

Zofia Plewa
przeżywszy lat 47.
Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 5 bm., o godzinie 13.45 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.
O bolesnej stracie zawiadamiają
SIOSTRY, BRAT, BRATOWE I RODZINA
Poznań, Różana 9 m. 10. K7216

POZNAŃSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO HANDLU SPRZĘTEM ROLNICZYM W POZNANIU

ZAWIADAMIA WSZYSTKICH SWYCH KLIENTÓW, że w okresie od dnia 16 listopada br. do dnia 12 grudnia 1964 roku

PRZEPROWADZA INWENTURĘ TOWARÓW

W ODDZIALE W KONINIE, ulica Poznańska 70.

Naszych odbiorców z w. w. terenów prosimy o zaopatrzenie się w naszych placówkach:

- ◆ POZNAŃ, ulica Katowicka 1 — telefon 710-18
- ◆ LESZNO, ulica Narutowicza 6b — tel. 21-07
- ◆ OSTROW Wlkp., ulica Polna 1b — tel. 634
- ◆ WĄGROWIEC, ulica Rogozińska 1 — tel. 139 K7202

REJONOWA ZBIORNICZA ZŁOMU — POZNAŃ zawiadamia

że w okresie OD 10 LISTOPADA BR. DO 30 LISTOPADA BR.

WSTRZYMUJE PRZYJMOWANIE

ZŁOMU metali nieżelaznych

z powodu **INWENTURY.** K7197

Praca
Ogrodnik pomocnik zakładu tanio, praktyczne dekoracyjne ogrody. Poznań, tel. 642-68. 35349g

Pomoc domowa z gotowaniem na stałe przyjmie. Lampego 5 m. 2. Zgłoszenia po godz. 15. 36214g

Przyjmie na stałe do pracy w gospodarstwie kobiecie do wieku lat 50. Henryk Leda, Dzielokulski, pow. Chodzież. 18974p

Lekarka poszukuje pomocy domowej chętnie z pow. w. ul. Słowackiego 55 m. 1. 36382g

Pracownik umysłowy reżyserska inteligentna przyjmie pracę na 4 godz. dziennie. Zaopekuję się dzieckiem we własnym domu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 36338g

Sprzątaczką 3 godzin dziennie 2 razy w tygodniu potrzebna do mieszkania. Jednopołożowego. Zgłoszenia: Przybyszewskiego 60 m. 3, po południu godz. 16. 35976g

Potrzebny szlifierz polerownik zaraz, wynagrodzenie dobre. Chromownia, Poznań, Garbary 93/95. 36406g

Dnia 2 listopada 1964 r. zmarł nagle mój ukochany mąż, drogi ojczulek, brat i wujek, przeżywszy lat 62, śp.

Marian Pawłowski
Pogrzeb odbędzie się w piątek, 6 bm., o godzinie 12.45 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.
W głębokim smutku pograżona
ZONA Z DZIEĆMI M7271

Dnia 3 listopada 1964 r. zasnęła w Bogu, opatrzona Sakramentami św., przeżywszy lat 83, po długich i ciężkich cierpieniach nasza kochana matka, teściowa, babcia i prababcia, śp.

Tekla Kraszewska-Jakubowska
Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 6 bm., o godzinie 15 z kaplicy cmentarnej na Główniej.
W smutku pograżona
RODZINA 36514g

Dnia 3 listopada 1964 r. zasnęła w Bogu, opatrzona Sakramentami św., przeżywszy lat 88, po długich i ciężkich cierpieniach, nasza najdroższa i najukochańsza matka, teściowa i babcia, śp.

Marta Koszewska
z domu HOFFMANN
Pogrzeb odbędzie się w piątek, 6 bm., o godzinie 14.15 z kaplicy cmentarza na Junikowie.
W ciężkim smutku pograżeni
SYNOWIE, SYNOWE I WNUK
36495g

Dnia 3 listopada 1964 r. zasnęła w Bogu, opatrzona Sakramentami św., przeżywszy lat 88, po długich i ciężkich cierpieniach, nasza najdroższa i najukochańsza matka, teściowa i babcia, śp.

Zofia Plewa
przeżywszy lat 47.
Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 5 bm., o godzinie 13.45 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.
O bolesnej stracie zawiadamiają
SIOSTRY, BRAT, BRATOWE I RODZINA
Poznań, Różana 9 m. 10. K7216

Dnia 1 listopada 1964 r. zgasło w Bogu, niespodziewanie słońce naszego życia, opatrzona Sakramentami św., nasza kochana siostra, szwagierka i ciocia, śp.

Zofia Plewa
przeżywszy lat 47.
Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 5 bm., o godzinie 13.45 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.
O bolesnej stracie zawiadamiają
SIOSTRY, BRAT, BRATOWE I RODZINA
Poznań, Różana 9 m. 10. K7216

Dnia 2 listopada 1964 r. zasnął w Bogu, opatrzony Sakramentami św., przeżywszy lat 69, mój najukochańszy mąż, najlepszy przyjaciel i najtrościwszy ojciec, śp.

Zofia Plewa
przeżywszy lat 47.
Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 5 bm., o godzinie 13.45 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.
O bolesnej stracie zawiadamiają
SIOSTRY, BRAT, BRATOWE I RODZINA
Poznań, Różana 9 m. 10. K7216

Dnia 1 listopada 1964 r. zgasło w Bogu, niespodziewanie słońce naszego życia, opatrzona Sakramentami św., nasza kochana siostra, szwagierka i ciocia, śp.

Zofia Plewa
przeżywszy lat 47.
Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 5 bm., o godzinie 13.45 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.
O bolesnej stracie zawiadamiają
SIOSTRY, BRAT, BRATOWE I RODZINA
Poznań, Różana 9 m. 10. K7216

Dnia 2 listopada 1964 r. zasnął w Bogu, opatrzony Sakramentami św., przeżywszy lat 69, mój najukochańszy mąż, najlepszy przyjaciel i najtrościwszy ojciec, śp.

Zofia Plewa
przeżywszy lat 47.
Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 5 bm., o godzinie 13.45 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.
O bolesnej stracie zawiadamiają
SIOSTRY, BRAT, BRATOWE I RODZINA
Poznań, Różana 9 m. 10. K7216

Dnia 1 listopada 1964 r. zgasło w Bogu, niespodziewanie słońce naszego życia, opatrzona Sakramentami św., nasza kochana siostra, szwagierka i ciocia, śp.

Zofia Plewa
przeżywszy lat 47.
Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 5 bm., o godzinie 13.45 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.
O bolesnej stracie zawiadamiają
SIOSTRY, BRAT, BRATOWE I RODZINA
Poznań, Różana 9 m. 10. K7216

Dnia 2 listopada 1964 r. zasnął w Bogu, opatrzony Sakramentami św., przeżywszy lat 69, mój najukochańszy mąż, najlepszy przyjaciel i najtrościwszy ojciec, śp.

Zofia Plewa
przeżywszy lat 47.
Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 5 bm., o godzinie 13.45 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.
O bolesnej stracie zawiadamiają
SIOSTRY, BRAT, BRATOWE I RODZINA
Poznań, Różana 9 m. 10. K7216

Dnia 1 listopada 1964 r. zgasło w Bogu, niespodziewanie słońce naszego życia, opatrzona Sakramentami św., nasza kochana siostra, szwagierka i ciocia, śp.

Zofia Plewa
przeżywszy lat 47.
Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 5 bm., o godzinie 13.45 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.
O bolesnej stracie zawiadamiają
SIOSTRY, BRAT, BRATOWE I RODZINA
Poznań, Różana 9 m. 10. K7216

Sprzedaj

Siatkę parkanową — na klatki i sity polecam. Czerwonej Armii 23. 33626g

Wersalki, tapczany, amerykański, fotele sprzedaje tapicernia — przyjmuje przeróbki. Małeckiego 33. 36850g

Ośle z piastami, felgi: 20, 16 i 15 cali wykonuje Kuzdowicz, Poznań, Dąbrowskiego 94a. 36081g

TOWARZYSTWO KRZEWIENIA KIEDY PRAKTYCZNEJ

ODDZIAŁ WOJEWÓDZKI W POZNANIU, ul. Lampego 7

organizuje **KURSY**

- ◆ spawaczy elektrycznych i acetylenowych, dla początkujących i zaawansowanych (korespondencyjne),
- ◆ kursy korespondencyjne dla elektryków na II, III i IV grupę kwalifikacyjną,
- ◆ kursy dla kierowców wszystkich kategorii — na podwyższenie kwalifikacji na II i I kat. — korespondencyjne.

Rozpoczęcie kursów w I dekadzie listopada br. Informacji udziela i zapisy przyjmuje Sekretariat Kursów, ul. Lampego 7, tel. 55-446. K7171

Wapno palone, najwyższej jakości sprzedaje Wapiennik, w Biotniku, k. Strzelce Opolskich. 18764p

Norki Standard bardzo cienne wraz z klatkami oraz czyste tchórze do odświeżania krwi sprzedam. Witkowo 41, Poznań sk. 35, telefon 75. 18973p

Pianino marki „Hüttner” sprzedam. Poznań, Szczesna 3. 36490g

Sprzedam piec pokojowy, leżankę, radio, adapter, płyty, pianino, krótkie kable kuchenne. Głogowska 103 m. 8. 36801g

Okazyjnie pilnie sprzedam sypialnię i łazienkę — pokój dziecięcy biały, rower męski — oraz drobniaki z powodu wyjazdu. Woroch, Poznań-Podolany, Ciecuchowska 18. 36482g

Sprzedam opony 525x16 i garaż. Poznań, Ściegiennego 129. 36246g

Polecam szafy trzy-czterodrzwiowe malowane, tradycyjne, nowoczesne. Stolarnia, J. Nowak, Grodzka, za stadionem, telefon 286. 36268g

Kursy pisania na maszynie organizuje Stowarzyszenie Stenografów i Maszynistów w Polsce, Poznań, Chelmońskiego 7. 35276g

Zarząd Wojewódzkiej Ligi Kobiet w Poznaniu, plac Wolności nr 9, I piętro, przyjmuję zapisy na kursy krejów i szycia I stopnia do 10 listopada br., w godzinach od 8—14. K7250

Samochód „Wartburg de Luxe”, stan idealny sprzedam. Poznań, Janickiego 1 m. 6. 36406g

Sprzedam garaż okolicą Łazarza. Wiadomość: Sienkiewicza 13 m. 1, od godz. 16. 36316g

Samochód ciężarowy „Mercedes” silnikiem „Deutz”, o nośności 10 ton, na chodzie, sprzedam. Poznań, Dąbrowskiego 79, telefon 431-37. 36490g

Sprzedam samochód „Moskicz” 402, stan dobry. Oglądać można od godz. 15—18, Ostrow Wlkp., ul. Kwiatowa 2. 18971p

Sprzedam samochód dwuosobowy BMW tanio. Września, Gnieźnieńska 33 m. 17. 18986p

Sprzedam „Warszawę”, „Syrenę”, skrzynie biegów fram, tryby dyferencjały Panchard, opony 25—16 Fiat 1100 zamienie na motocykl, przyczepę samochodową osobowego. Drezdenko, telefon 132. 18975p

Zamienię za dopłatą „Moskicz” 402 na 407, Informacje: tel. 516-58, godz. 8—15 — na nazwisko Burhardt. 36251g

Sprzedam samochód trójkołowy „Werolex” i motocykl „WSK” 125. Poznań, Łozowa 102 m. 7. 36278g

Zamienię za dopłatą „Moskicz” 402 na 407, Informacje: tel. 516-58, godz. 8—15 — na nazwisko Burhardt. 36251g

Sprzedam samochód trójkołowy „Werolex” i motocykl „WSK” 125. Poznań, Łozowa 102 m. 7. 36278g

Zamienię za dopłatą „Moskicz” 402 na 407, Informacje: tel. 516-58, godz. 8—15 — na nazwisko Burhardt. 36251g

Sprzedam samochód trójkołowy „Werolex” i motocykl „WSK” 125. Poznań, Łozowa 102 m. 7. 36278g

Zamienię za dopłatą „Moskicz” 402 na 407, Informacje: tel. 516-58, godz. 8—15 — na nazwisko Burhardt. 36251g

Sprzedam samochód trójkołowy „Werolex” i motocykl „WSK” 125. Poznań, Łozowa 102 m. 7. 36278g

Zamienię za dopłatą „Moskicz” 402 na 407, Informacje: tel. 516-58, godz. 8—15 — na nazwisko Burhardt. 36251g

Sprzedam samochód trójkołowy „Werolex” i motocykl „WSK” 125. Poznań, Łozowa 102 m. 7. 36278g

Zamienię za dopłatą „Moskicz” 402 na 407, Informacje: tel. 516-58, godz. 8—15 — na nazwisko Burhardt. 36251g

Sprzedam samochód trójkołowy „Werolex” i motocykl „WSK” 125. Poznań, Łozowa 102 m. 7. 36278g

Zamienię za dopłatą „Moskicz” 402 na 407, Informacje: tel. 516-58, godz. 8—15 — na nazwisko Burhardt. 36251g

Sprzedam samochód trójkołowy „Werolex” i motocykl „WSK” 125. Poznań, Łozowa 102 m. 7. 36278g

Zamienię za dopłatą „Moskicz” 402 na 407, Informacje: tel. 516-58, godz. 8—15 — na nazwisko Burhardt. 36251g

Sprzedam samochód trójkołowy „Werolex” i motocykl „WSK” 125. Poznań, Łozowa 102 m. 7. 36278g

Pamiętaj o swoim szczęściu kupując w listopadzie LOS Krajowej Loterii Pieniężnej 42.000 wygranych - 7.800.000 zł K7038

"MOTOZBYT" PRZEDSIĘBIORSTWO PAŃSTWOWE POZNAŃ - ANTONINEK ulica Gorystawa nr 9

ZAWIADAMIA SVOICH KLIENTÓW o terminach **INWENTURY**

w naszych magazynach:

- ◆ od dnia 5—12 listopada 1964 r. — magazyn motocykli, motorowerów i ogumienia
- ◆ od dnia 5—23 listopada 1964 r. — magazyn części zamiennych do samochodów „Fiat” i „Moskicz”
- ◆ od dnia 5. XI do 15. XII. 1964 r. — magazyn części zamiennych motorowerów Jawa 553, Simson, Zak, Ryś Komar
- ◆ od dnia 10. XI do 5. XII 1964 r. — magazyn akcesoriów i akumulatorów
- ◆ od dnia 1—15 grudnia 1964 roku — magazyn części zamiennych do motocykli i z WFM.

W podanych terminach zostaje wstrzymana sprzedaż, wobec czego prosimy o wcześniejsze zaopatrzenie placówek detalicznych. K7242

PRZEDSIĘBIORSTWO SPÓŁDZIELCZE POSZUKUJE

LOKALI nadających się na **BIURA.**

Ewentualność kupna willi. Usytuowanie w granicach miasta Poznania. Oferty składać w Biurze Ogłoszeń, Poznań, Grunwaldzka 19 dla K7200.

Zguby
Zgubiłam zegarek srebrny z bransoletką w okolicy placu Wolny Ludów lub w „osmce” w stronę Jeżyca. Ucieżwego znalazcę proszę o zwrot za wynagrodzeniem. Rybaki 8 m 69, Króliczak. 36413g

Różne
Bieżnikuję opony do Syreny, Skody, Moskiczy, Wartburga i Warszawy w 24 godzinach. Wulkanizacja, Poznań, Dąbrowskiego 241. 36036g

Wypożyczam — zag

Recital fortepianowy Tatiany Nikołajewy

Dla uczczenia 47 rocznicy Wielkiej Rewolucji Październikowej koncertować będzie 6 bm. w auli UAM o godz. 19.30 zasłużona artystka RSFR Tatiana Nikołajewa (ZSRR) — fortepian, laureatka Międzynarodowych konkursów: Światowego Festiwalu Młodzieży Demokratycznej w Pradze w 1947 r. i im. J. S. Bacha w Lipsku w 1950 r.

W jej wykonaniu usłyszymy J. S. Bacha — Toccatę fis-moll, D. Scarlatti — Sonaty A-dur, H-moll i C-dur, L. v. Beethovena — Sonata Es-dur nr. 26, S. Rachmaninowa — Etudes tableaux es-moll i c-moll z op. 39, A. Skriabina — Sonata nr. 9, S. Prokofiewa — opr. T. Nikołajewa — Pięć wilków (na)

10-lecie BPBK

Najlepsi odznaczeni

Jak już zapowiadaliśmy, wczoraj Biuro Projektów Budownictwa Komunalnego obchodziło 10-lecie swego istnienia. Na uroczystości przybyli m. in. wiceprzewodniczący Prezydium WRN — T. Kwaśniewski, wiceprzewodniczący Prezydium RN Poznań — Z. Rudnicki oraz przedstawiciel Wydziału Ekonomicznego KW PZPR — J. Walunkiewicz.

Zebranych powitał dyrektor biura — E. Kolny. Podkreślił on, że co roku, od

chwili powstania biura, zwiększają się jego zadania i co roku też przy projektowaniu uwzględnia się coraz bardziej nowoczesne metody budownictwa. Dzięki temu przy realizacji obiektów, zaprojektowanych przez załogę BPBK, uzyskuje się coraz większe oszczędności.

Referat o roli i zadaniach biura w następnej 5-lacie wygłosił M. Hajlig. Zwrócił on szczególną uwagę na ogromne potrzeby w zakresie budowy i rozbudowy urządzeń gospodarki komunalnej nie tylko w Poznaniu, lecz również Wielkopolsce oraz na ziemiach zachodnich. Ponadto podkreślił on, że w tym roku pracownicy biura postawili sobie za cel zrealizować czynny społeczny wkład do budowy i rozbudowy urządzeń gospodarki komunalnej nie tylko w Poznaniu, lecz również Wielkopolsce oraz na ziemiach zachodnich. Ponadto podkreślił on, że w tym roku pracownicy biura postawili sobie za cel zrealizować czynny społeczny wkład do budowy i rozbudowy urządzeń gospodarki komunalnej nie tylko w Poznaniu, lecz również Wielkopolsce oraz na ziemiach zachodnich.

Najbardziej zasłużonym pracownikiem T. Kwaśniewski wręczył „Honorowe odznaki za zasługi w rozwoju województwa poznańskiego”. Otrzymały je Z. Reszewska, R. Kapiński, J. Kamiński, Rozalia Szantyr, E. Bzdziak i L. Korybalski.

Ponadto przedstawiciel Ministerstwa Gospodarki Komunalnej — L. Masłowski udekorował 10 pracowników „Odznakami przodownika pracy”. W związku z 10-leciem BPBK otwarta jest w Pałacu Kultury wystawa osiągnięć projektowych w 20-lecie Polski Ludowej. (a)

Ważne dla akordeonistów

Niedawno rozpoczęło swą działalność w naszym mieście Stowarzyszenie Akordeonistów Polskich — Oddział Zachodni. Terenem działania Stowarzyszenia jest Poznań oraz województwa: poznańskie, szczecińskie, koszalińskie i zielonogórskie. Tymczasowa siedziba mieści się w prywatnym mieszkaniu prezesa — Gracjana Guzińskiego w Poznaniu, ul. Kłobuckiego 19, tel. 625-47.

Działalność Stowarzyszenia obejmuje: popularyzację gry na akordeonie, udział akordeonistów w rozmaitych imprezach, urządzanie koncertów, popisów, konkursów oraz udzielanie porad w zakresie repertuaru i prowadzenie zespołów akordeonowych.

Deklaracje członkowskie oraz informacje można otrzymać u prezesa, lub wiceprezesa Hieronima Kosmowskiego, Poznań, ul. Dzierżyńskiego 187 m. 8, tel. 706-44 lub sekretarza — Symforiana Kowalskiego, Poznań — ul. Szmarzewskiego 3 m. 1a. (na)

??? Jesienny Bal „Głosu” (Szczegóły wkrótce)

Na Przybyszewskiego nowa nawierzchnia



Dobiegają końca prace przy przebudowie ulicy Przybyszewskiego. Jeszcze na odcinku między ulicami: Marcelesińska a Grunwaldzką kończy się kładzenie nawierzchni (na zdjęciu). Ustawiono już także nowy parkan okalający Szpital im. Św. Józefa, a wkrótce będzie także gotowa brama i nowa portiernia. Wejście do szpitala znajduje się obecnie bliżej ul. Marcelesińskiej. Fot. — K. Przychodźki

„Dywanik” w Poznaniu

Znana radiowa impreza pt.: „Program z dywanikiem” gościć będzie po raz pierwszy w Poznaniu, poruszając aktualne problemy naszego miasta, a przede wszystkim Poznańskiego Spółdzielni Spożywców. W „Dywaniku” udział wezmą m. in. Maria Chmurkowska, Jerzy Polomski, Barbara Ryńska, Lech Ordon oraz zespół Benona Hardego.

Bilety na imprezę, która odbędzie się 9 bm. o godz. 17 i 20 w auli UAM członkowie PSS otrzymać mogą w sklepie PSS nr 1, Al. Marcinkowskiego 13 w godz. od 15 do 20 oraz w ośrodkach „Praktyczna pani” przy ul. Gwardii Ludowej 20 i 23 Lutego 10 — w godz. od 11 do 18. (na)

INFORMUJEMY

Sekcja Finansów i Polityki Piętniętej Oddziału Poznańskiego PTE zaprasza dzisiaj o godz. 18 do sali nr 1 WSE, ul. Marchlewskiego 146/150 (stary gmach) na odczyt prof. dr. M. Weralskiego pt.: „Rozstrzygnięcie budżetu czy państwowy plan finansowy”.

Kolejny wieczór operowy w Klubie „Od nowa” ul. Wielka 1, organizowany przez Towarzystwo Przyjaciół Opery odbędzie się dzisiaj o godz. 20 i poświęcony będzie twórczości Giacomo Pucciniego.

Klub b. więźniów politycznych Mauthausen-Gusen zaprasza dzisiaj o godz. 18 do Klubu Pracowniczego Sądu Powiatowego dla m. Poznania, wejście od ul. Nowowiejskiego na spotkanie.

W świetlicy dziecięcej Pałacu Kultury odbędzie się dzisiaj o godz. 16 pogadanka na temat ekwipunku turystycznego oraz pokaz przygotowania do udziału w rajdzie.

Zarząd Dzielnicy LOK Stare Miasto oraz Garnizonowy Klub Oficerów organizują 5 i 6 bm. o godz. 18 wieczorne filmy radzieckie w reprezentacyjnej sali Klubu Oficerów przy ul. Niezłomnych 1.

Przerwy w dostawie energii elektrycznej nastąpią 6. 11. 64 w godz. 7-15 dla następujących ulic: Stalingradzka (od Czerwonej Armii do Fredry), prawa strona Fredry (od Mostu Teatralnego do Stalingradzkiej). 7155

MPK zawiadamia, że w punktach sprzedaży kart okresowych można nabywać rozkłady jazdy dla linii autobusowych.

PRZEMYSŁ POKRYJE NASZE ZAPOTRZEBOWANIE, JEŻELI BĘDZIEMY WSZYSCY OSZCZĘDZĄC ENERGIE ELEKTRYCZNĄ ZWŁASZCZA WIECZOREM!

Wczoraj Nisiali do nas...

▲ Ob. Felicja S. donosząc, że zakupiła w sklepie „Elegant” przy ul. Paderewskiego, rajtuzy dziecięce, które już następnego dnia się rozleciały. Kierowniczka odmówiła wymiany twierdząc, że to wina... dziecka. Numer paragonu 731904.

▲ Lokatorzy domu przy ul. Modrej 4 komunikując, że od września br. nie mogą zamykać bramy wejściowej, oderwały się bowiem zawiasy, a administracja na prośby o reperację nie reaguje.

▲ Miejski Handel Mięsem zawiadamiając, że w sklepie nr 8, który „dodawał” do mięsa plastikowe woreczki, wydano odpowiednio zarządzenia. Zwrócono uwagę kierownikowi sklepu, że towar powinien być pakowany, a stosowane przez sklep uproszczenia są niedopuszczalne.

▲ Tadeusz K. zapytując dlaczego nie pozwolono mu w sklepie samoobsługowym nr 2 przy ul. Dzierżyńskiego nr 19 przelać mleka z zakupionej butelki do garnka. Przepisy mówią, że nalewana do butelek jest niedopuszczalna, ale przecież nie wspominają, że nie wolno wylać mleka z butelki.

▲ Pasażerowie linii autobusowej nr 63 prosząc, by kierowcy MPK zatrzymywali się na wszystkich przystankach i nie robili wyjątków. Tak było w sobotę 31 ubm. o godz. 18 autobus nie zatrzymał się na czterech kolejnych przystankach, chociaż było sporo wolnych miejsc. (IK)

Studium geriatryczne

Zarząd Miejski TWP, Wydział Oświaty i Kultury Prezydium DRN Grunwald oraz ZNP Oddział Dzielnicy organizują studium geriatryczne. W ramach studium zostaną omówione zagadnienia ludzi starych (psychologia, socjologia, medycyna, prawo itp.).

Inauguracyjny odczyt pt.: „Fizjologia starości” wygłosi dzisiaj o godz. 18 w Klubie PSS przy ul. Matejki 50 (wejście od strony ul. Wyspiańskiego) dr G. Straburzyński. (na)

LISTOPAD	Elżbiety
5 czwartek	Święta: 6.54—16.17

TEATRY

POLSKI — przedst. zamkn.; NOWY — g. 18 „Ania z Zielonego Wzgórza”; OPERA — g. 19 „Kniaź Igor”; OPERETKA — g. 19 „Cnotliwa Zuzanna”; MARCINEK — g. 11 i 16.30 „To jest Polska”.

KINA

APOLLO — g. 10, 12.30, 15.30, 18 i 20.15 „Fanfaron” (włoski 16 i 17); BALTIC — g. 10, 12.30, 15.30, 18 i

20.15 „Rzut karny” (radz. 9 i 1); CZERNASTKA — g. 10, 12.30, 15.30, 18 i 20.15 „Czas rozprawy” (ang. 16 i 17); GONG — g. 10, 12.30, 15.30 „Krzyżacy” (pol. 12 i 13); „Złodziej w hotelu” (USA, 18 i 19); GRUNWALD — g. 16 „Słodkie życie” (włoski 18 i 19); GWIAZDA — g. 10.30, 12.30, 15.30, 18 i 20.15 „Wyspa tajemnicza” (ang. 12 i 13); HUTNIK — g. 16.45 i 19 „Życie nie jest łatwe” (włoski 16 i 17); KOSMOS — g. 17 i 19.30 „Kwiecień” (polski 16 i 17); MALTA — g. 16, 18 i 20 „Jaskółka” (radz. 16 i 17); OLIMPIA — g. 10, 12.30, 15 i 17.30 „Dwa złote colty” (USA 12 i 13); „Wieżniowie nocy” (argentyński 16 i 17); OSTEDLE — g. 15.45 i 18 „Karmazynowy pirat” (USA 12 i 13); g. 20.15 „Champion”

Poradnia społeczno-prawna ZMS

W roku 1959 powstała przy KW ZMS w Poznaniu poradnia społeczno-prawna, będąca wówczas jedną z nielicznych tego typu w kraju. Od dwóch lat popularyzacja prawa w ZMS-ie przybrała formę instytucji i przy wszystkich komitetach wojewódzkich istnieją dzisiaj ośrodki społeczno-prawne. W naszym województwie działają już w 14 powiatach filie Wojewódzkiego Ośrodka Społeczno-Prawnego.

Dzięki ich pracy rośnie wśród młodzieży znajomość przepisów prawnych, bliski staje się ich sens i rozumienie konieczność przestrzegania. Z drugiej strony młodzież zaznajomiona z przepisami dotyczącymi m. in. uprawnień w zakresie prawa pracy, znajduje platformę do występowania w obronie swych interesów w przypadku, kiedy bywają one naruszone. Interwencje Wojewódzkiego Ośrodka Społeczno-Prawnego ZMS są przez zakłady pracy w 70 procentach załatwiane pozytywnie. (bm)

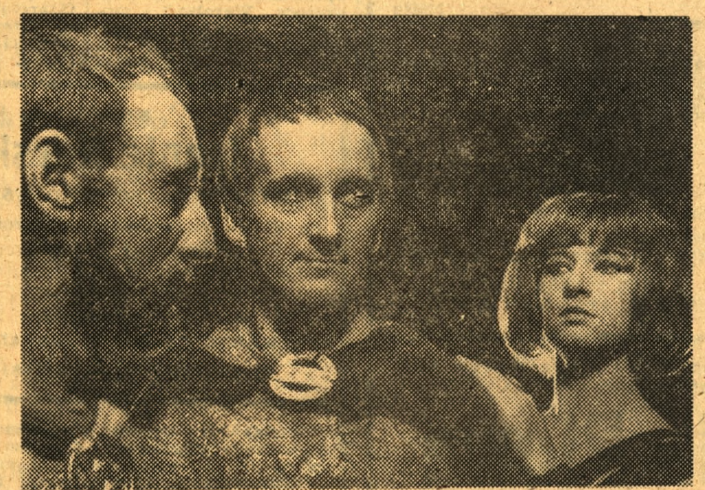
„Niebezpieczne związki” w Teatrze „5”

W poniedziałek, 9 bm. o godz. 16 i o godz. 20 w Teatrze Nowym odbędzie się premiera „Niebezpiecznych związków” Choderlos de Laclos. Czytelnicy „Przekroju” mieli ostatnio okazję poznać scenariusza filmowego Vadima, uwspółcześionej wersji tej powieści francuskiej z XVIII wieku. Laclos, autor książki pisanej w formie listów, jest zdumiewającym psychologiem i mimo sensacyjnej akcji i pozornie swobodnej treści — wielkim moralistą. Powieść Choderlos de Laclos przełożył na polski Tadeusz Boy-Zeleński. Adaptował ją na scenę i reżyserował w Teatrze „5” — Stanisław Hebanowski. Scenografię projektował Jan Berdyszak. W „Niebezpiecznych związkach” wystąpią: Irena Maślińska (Markiza de Mertenil), Leonard Pietraszak (Wicehrabia de Valmont), Aleksandra Konciewicz (pani de Tourvel), Bożena Janiszewska (pani de Volanges), Barbara Zgorzalewicz (Cecylia de Volanges) Leszek Dąbrowski (Danceny), Maria Bystrzyńska (pani de Rosemonda), Danuta Czapkówna (Emilia).

Sztuka przeznaczona jest dla widzów od lat 18.

„Antoniusz i Kleopatra” w Teatrze Polskim

Na scenie Teatru Polskiego grana jest sztuka Williama Szekspira pt. „Antoniusz i Kleopatra”. Reżyserował ją Marek Okopiński, a scenografię — Terezy Ponikwiej. W rolach pierwszoplanowych występują: Danuś Balicki, Józef Frylewicz, Tadeusz Gocna, Tadeusz Wojtyła, Jerzy Kiszka oraz Marian Pogasz. Na zdjęciu: jedna ze scen „Antoniusz i Kleopatra”. Fot. — G. Wyszomirska



Międzynarodowe spotkanie gimnastyczne Poznań — Cottbus

Spotkania gimnastyków Poznania i Cottbusu należą do tradycji. Wyrównane pojedynki obu zespołów zawsze oglądało wiele grono miłośników tego sportu. Nic więc dziwnego że duże zainteresowanie towarzyszy najbliższemu spotkaniu, które odbędzie się w sobotę w Poznańskim Ośrodku Sportowym przy ul. Chwałkowskiego.

Reprezentacja okręgu Cottbus należy do najsilniejszych w NRD. Z jej szeregów wyszła doskonała gimnastyczka Radochla, która na olimpiadzie w Tokio zdobyła srebrny medal dla Niemiec. Jej młodszą siostrą, również od kilku lat uprawiającą gimnastykę w Technikum WF w Forst, gdzie wykładowcą tego przedmiotu jest ich ojciec. Młodszą, również doskonale zapowiadającą się Radochle zobaczymy prawdopodobnie podczas sobotniego spotkania.

Nowe kierownictwo kolarzy-turystów

Wielkopolscy kolarze — turyści, którzy tegoroczny sezon zamknęli imprezą z okazji VI Sejmiku Turystyki Kolarskiej 18 bm. w Swarzędzu podsumowali tegoroczną działalność, która przysporzyła im dalsze tysiące entuzjastów.

Przedwczoraj na specjalnym zebraniu, w którym uczestniczyli również delegaci kół zamiejscowych, wybrano nowe kierownictwo Komisji Turystyki Poznańskiej Okręgowego Związku Kolarskiego z przewodniczącym Witoldem Machowskim na czele. (p)

Motorowcy „gonią lisa”

Motoklub Unia w Poznaniu, organizuje 8 bm., na zakończenie tegorocznego sezonu sportowego, tradycyjną imprezę — „Pogoń za lisem”, w roli którego wystąpi Henryk Nagengast.

Zbiórka sekretariatów o godz. 11 przed sekretariatem klubu przy ul. Grobla 30. (x)

dalekopisem

NA MECZE Z ANGLIĄ

Polski Związek Bokserski ustalił skład pięścicarzy na mecze bokserskie z Anglią w dniach 19 i 21 bm. w Anglii. Od muszej do ciężkiej: Leon Zgoda, Brunon Bendig (Jan Gałuszka), Jerzy Adamski, Józef Grudzień, Ryszard Rybski, Jerzy Kulej (Stanisław Gajewski), Helmut Kucznierz, Lucjan Słowakiewicz, Stanisław Dragan i Ryszard Walicki.

I LIGA PIŁKARSKA

W zaległym meczu piłkarskim o mistrzostwo I ligi między warszawskimi drużynami Legią i Gwardią zwyciężyła Gwardia 1:0 (1:0). W drugim spotkaniu, mistrz Polski Górnik Zabrze pokonał Unię Racibórz 4:0 (1:0).

SZOMBIERKI WYELIMINOWANE Z PUCHARU INTEROTO

Bytomianie w rewanżowym, ćwierćfinałowym meczu Pucharu Interoto przegrali nieoczekiwanie z belgijską drużyną FC Liège — 0:1 (0:1). Pierwszy mecz tych drużyn rozegrany w Belgii zakończył się remisem — 0:0.

CZESKI PROWADZA

Po drugim dniu eliminacyjnego spotkania tenisowego o puchar króla Szwecji — Gustawa między zespołami CSRS i Włoch, prowadzą Czechosłowacy — 2:1. (za)

Komunikaty

KKS Lech w Poznaniu zawiadamia, że z dniem 6 bm. sekretariat klubu przeniesiony zostanie do nowych pomieszczeń znajdujących się w gmachu Domu Kultury Kolejarskiego przy ul. Marchlewskiego 142. Numery telefonów pozostają bez zmian.

Dzielnicy KKFIT Poznań — Wilda wspólnie z kierownictwem Ogrodu Jordanowskiego nr 1, organizują turniej tenisa stołowego. Mogą w nim wziąć udział chłopcy i dziewczęta do lat 15. Zgłoszenia przyjmuje sekretariat Ogrodu Jordanowskiego przy ul. Bełma codziennie do godz. 17. Początek turnieju 9 bm. o godz. 16.

Ognisko TKKF Poznań — Jezycze zawiadamia, że prowadzi zajęcia dla mężczyzn w Szkole Podstawowej nr 81 przy ul. Janickiego 22 (Jezycze) w środy od godz. 18 do 21 i w piątki od godz. 19 do 21. Zajęcia obejmują gimnastykę i gry sportowe.

WRZOS (Mosina) — g. 17 i 19.15 „Bunt kobiet” (radz. 12 i 13).

MUZEJA

MUZEUM ARCHEOLOGICZNE (ul. Mielżyńskiego 27/28) g. 9-15. MUZEUM BRONI (Stary Rynek) — g. 10-15.

WYSTAWY

DOM DRUKARZA (ul. Inżynierska 10) — Wystawa książki rolniczej — g. 10-17. KLUB MPiK (Ratajczaka 39) — Fotogramy Grażyny Wyszomirskiej pt.: „Polihymnia” — g. 10-20. UNIWERSYTET ROBOTNICZY ZMS (Szmarzewskiego 89) — „Triumf polskiego sportu”. HALL PAŁACU KULTURY (par

Prezentujemy I - ligowców Olimpia - kobiety

Obok Lecha i AZS-u w ekstraklasie kobiet grać będzie również Olimpia, prowadzona przez trenera E. Dylewicza. Do niego to właśnie zwróciliśmy się z prośbą o kilka słów na temat szans Olimpii w nadchodzącym sezonie.

Niewątpliwie, w porównaniu z latami ubiegłymi, walka w tym roku będzie bardziej zacięta a poziom wyrównany. AZS P-ń i Gwardia W-wa, które w tym roku awansowały do I ligi grają bardzo poprawnie i będą na pewno groźnymi przeciwnikami dla każdej drużyny. Wyjątkiem chyba będzie Wisła Kraków, najpoważniejszy kandydat do tytułu mistrza wskiego w nadchodzącym sezonie. Groźna będzie także Spółnia Gdańsk, otoczona staranną opieką władz sportowych posiadająca najlepsze warunki treningowe w kraju. Celem naszego zespołu jest utrzymanie pozycji zdobytej w roku ubiegłym (piątą — przyp. red.). Czy posuniemy się w górę? Trudno w tej chwili powiedzieć. Drużyna jest bardzo młoda o przeciętnym wieku 20,5 lat, najniższa wśród zespołów I ligi. Niektórym zawodniczkom brak jeszcze rutyny i opanowania nerwowego, tak po trzebne w meczach ekstraklasy, kiedy ogłuszający doping kibiców może niejedną drużynę wybić z konceptu. Dużym dopingiem do pracy było zwycięstwo w tym roku tytułu mistrza Polski juniorek. Dziewczęta bardzo cieszyły się ze zwycięstwa w turnieju finałowym, który był niejako ich egzaminem przed rozgrywkami o mistrzostwo Polski seniorek.

Czy któraś z junierek wystąpi w I zespole?

Tak, wiele. W chwili obecnej mam 15 dziewcząt, które kandydują do I zespołu. Obok doświadczonych zawodniczek Ostasiej, Polakowskiej, B. Majewskiej i Zwierzyńskiej, są w tej grupie jeszcze Kądzierzak, Roszak, Michalak, Hofman, Bzdrega, Iwańska, E. Majewska, Kaczmarek, Bosiaczka, Kowalczyk i Krzyżoszczyk.

A jak przebiega przygotowanie do sezonu?

— Na obóz kondycyjny, który mieliśmy w lecie w Zakopanem, nie przyjechało kilka czołowych zawodniczek. Były tam przede wszystkim juniorki, które trenowały bardzo pilnie, przygotowując się do finałowych walk o mistrzostwo Polski. Trening ten, jak już wspominałem, przyniósł wyniki w postaci mistrzowskiego tytułu. Po obozie rozegraliśmy kilka spotkań w Jugosławii, gdzie osiągnęliśmy cenne sukcesy. Ze sobą zagrało bardzo dobre mecz i miejscowi faworyci byli pełni uznania dla poziomu reprezentowanego przez drużynę. Po przyjeździe trenujemy na sali, przygotowując się do pierwszych meczów mistrzowskich.

Cenne zwycięstwo

Watepolski Polonii Bytom odnieśli cenne zwycięstwo nad czołowym zespołem Jugosławii, mistrzem Serbii — Spartakiem Subotica — 6:4 (2:2, 1:0, 2:1, 1:1).

ter) — „Zabawki z owoców i warzyw jesiennych”. SALON WYSTAWOWY PK — Malarstwo Wyszomirskiej i Sierowa w reprodukcjach.

DYŻURY

SZPITAL MIEJSKI IM. STRUSIA — chirurgią, interną, okulistą, (ul. Szkolna 8/12 tel. 511-11). STACJA POGOTOWIA RATUNKOWEGO M. POZNANIA (ul. Chelmońskiego 20) tel. 544-44. POWIATOWA STACJA PR (ul. Kościuszki 103) tel. 586-86. APTEKI: 23 Lutego 18, Mickiewicza 22, Dzierżyńskiego 138/140; Głogowska 72, Garbary 52, Matejki 1. TYLKO DYŻUR NOCNY: Rynek Śródceki 1, Główna 53 i Starołęcka 79.